PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 224 — ROK VIII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 18 WRZEŚNIA 1952 ROKU | CENA 10 GR.

Sojusz narodów Chin i ZSRR jest nienaruszalny

Prasa chińska o wynikach rokowań w Moskwie

PEKIN 17. 9.

Wszystkie dzienniki centralne zamieściły na czołowych miejscach doniesienia o zakończeniu rokowań między rządem radzieckim a delegacją rządową Chińskiej Republiki Ludowej.

Pekiński „Dziennik Ludu" stwierdza w artykule wstępnym, że zacieśniający się z każdym dniem braterski sojusz Chin i ZSRR — krajów, które liczą łącznie blisko 700 milionów ludzi — jest trwały i nienaruszalny. Cały świat wie od dawna — pisze dziennik — o szczerej i bezinteresownej pomocy udzielanej przez rząd i naród Związku Radzieckiego rządowi i narodowi Chińskiej Republiki Ludowej. Wielka przyjaźń i sympatia ludzi radzieckich do narodu chińskiego wywołuje jego bezgraniczną radość i wdzięczność. Serca naszych narodów łączą się w wielkich uczuciach internacjonalizmu. Ta przyjazna współpraca odpowiada zarazem całkowicie interesom narodów Wschodu i całej kuli ziemskiej, ceniących pokój i sprawiedliwość.

Na cześć wyborów i XIX Zjazdu WKP[b]

125 tysięcy osób w Łodzi i województwie stanęło już do czynu

Coraz więcej załóg zakładów pracy przystępuje do współzawodnictwa i podejmuje zobowiązania produkcyjne.

Według ostatnich obliczeń w Łodzi i województwie zobowiązania na cześć wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podjęło już przeszło 125 tys. osób z około 650 zakładów pracy, w tym około 50 tys. pracowników przemysłu włókienniczego.

Pod hasłem — Front Narodowy jednoczy najszersze masy naszego narodu — odbyła się masówka w Karsznicach. Zebrani na niej kolejarze wysłuchali przemówienia najstarszego pracownika służby kolejowej, tow. Hibnera, brata zamordowanego na stokach Cytadeli Władysława Hibnera. Tow. Hibner oświadczył: — Dumny jestem, że postępowe hasła, głoszone przez najlepszych synów klasy robotniczej, są realizowane dziś w Polsce, budującej podstawy socjalizmu.

Dla uczczenia doniosłych faktów historycznych — wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu WKP(b), kolejarze karszniccy podjęli liczne zobowiązania. — Służba ruchu polepszy regularność ruchu pociągów osobowych z 98,6 na 99 proc., towarowych z 70,7 na 76 proc., oszczędzając w terminie od 8 października do 30 grudnia 350 parowozogodzin pracy manewrowej. Wykona nadto prace manewrowe bez awarii, bez względu na napływ wagonów oraz nasilenie ruchu pociągów. Dyspozytorzy ruchu przeprowadzą operatywnie metodą Kutafina miesięcznie o 20 proc. pociągów zbiorowych więcej aniżeli w sierpniu br. podnosząc tym samym szybkość handlową pociągów i przyśpieszając obrót wagonów. Dział napraw bieżących w Parowozowni Głównej I klasy w Karsznicach przygotuje 42 parowozy z listem gwarancyjnym i wykona urządzenia na 56 parowozach do podgrzewania sodafosu. Drużyny parowozowe zobowiązały się podpisać na wszystkie parowozy listy gwarancyjne oraz utrzymać normy smaru.

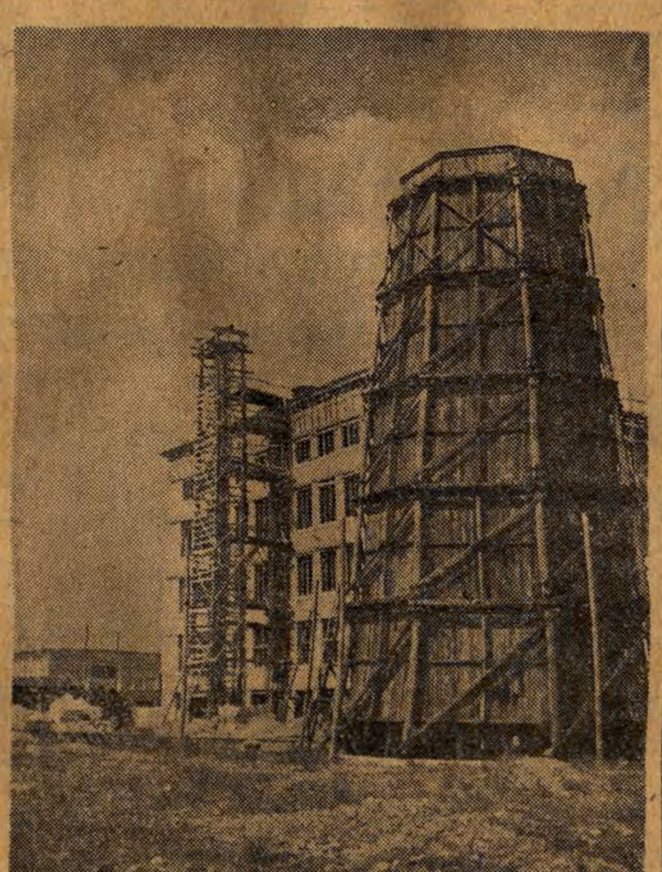
> Podaje się do wiadomości, że siedziba **Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego** mieści się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 53, front I piętro, p. 3
> Telefony: centr. 277-64, przew. 203-18.

308 tys. zł — dają państwu ZPB im. Rewolucji 1905 r.

Przędzalnia ZPB im. Rewolucji 1905 roku da ponadplanową produkcję 14.271 kg przędzy, tkalnia wyprodukuje 15.052 m tkanin. Wartość ogólna podjętych zobowiązań wynosi 308.098 zł.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nowy kombinat bawełniany w Andrychowie



W szybkim tempie posuwają się prace przy rozbudowie kombinatu bawełnianego w Andrychowie.
NA ZDJĘCIU: fragment nowowybudowanej chłodni i kotłowni.

CAF — fot. Tymiński

Głosujemy czynem

200 wątków dziennie ponad plan

Tkaczka Katarzyna Piekarska ma dopiero 22 lata; szczupłą, drobną sylwetkę trudno dostrzec, gdy uwija się żywo pośród sześciu krosien.

O niej to właśnie mówi sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, że jest zawsze jedną z pierwszych w podejmowaniu zobowiązań i że jest wielokrotną przodownicą pracy. Tow. Piekarska do ZPB im. Róży Luksemburg przyszła ze wsi. W zawodzie pracuje od 1950 roku. Za osiągnięcia w pracy, za uczciwy, solidny stosunek do swoich obowiązków, wybrano ją delegatką na Zlot Młodych Przodowników. W podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia wyborów, XIX Zjazdu WKP(b) i 35 rocznicy Rewolucji Październikowej była także jedną z pierwszych. — „Zobowiązania podejmowała cała nasza załoga — opowiada Piekarska. — Robotnicy tkalni postanowili do 31 października dać 42.886 metrów tkaniny ponad plan. W tych zobowiązaniach jest i moja cząstka — wyrobię o 200 wątków dziennie na jednym krośnie więcej. Będzie to dowodem mej wdzięczności dla państwa ludowego za troskę, jaką otoczono mnie i tysiące moich rówieśnic, za umożliwienie nam udziału w wyborach do Sejmu, w których wezmę udział po raz pierwszy w życiu".

Zwinne palce wprawnie wymieniają szpulki z wątkiem. Jeden ruch ręki ożywia krosno, którego stukot głuszy słowa młodej tkaczki. Uważne jest jej spojrzenie, oszczędne ruchy — Katarzyna Piekarska pragnie jak najlepiej wykorzystać każdą minutę cennego czasu, jak najsprawniej zorganizować swoją pracę. — „Od tego przecież zależy wykonanie moich zobowiązań" — mówi z uśmiechem.

Piekarska, która uprzednio wykonywała plan w 102,7 proc., obecnie wykonuje go w 127,1 proc. Co umożliwia jej osiąganie takich wyników? Przede wszystkim zapał, z jakim pracuje, zrozumienie, że dodatkowo wyprodukowane przez nią metry tkanin będą jej wkładem w umocnienie sił Polski Ludowej.

(A. J.)

W dowód wdzięczności

Krędzielakowa nie ma czasu na rozmowy. Po prostu nie może spokojnie patrzeć, jeśli jakie wrzeciono na jej maszynie kręci się bezczynnie. Z daleka już je widzi, podbiega i chwytając jedną ręką niedoprzęd, łączy go szybko z przędzą. I dopiero wtedy zamieni jakieś słowo.

Anna Krędzielak, prządka z ZPB im. Szymańskiego, wraz z całą załogą pragnie uczcić zbliżające się wybory do Sejmu i XIX Zjazd WKP(b). Podjęła więc zobowiązanie wyprodukowania dodatkowo 50 kg przędzy.

Anna Krędzielak nie jest już młoda, ma pod sześćdziesiątkę, a jednak pracuje na trzech stronach, wykonując bazę w 108 proc. Teraz podjęła jeszcze poważne zobowiązania. Wykonanie ich — to sprawa honoru.

Gdyby Krędzielak co dzień dawała ze swych maszyn tylko 1 kg przędzy więcej niż zazwyczaj, to już zadanie swe wykonałaby do dnia wyborów. A przecież za 5 dni wyprodukowała ona 9 kg i z tego właśnie jest dumna.

Krędzielakowa bardzo pragnęłaby, aby przędzalnia, w której pracuje, dzięki realizacji zobowiązań, wykonała plan roczny już w dniu 22 grudnia — tak jak do tego zobowiązała się załoga na masówce.

I dlatego prządka Krędzielakowa już obecnie wysunęła się na czoło robotnic, wykonujących swe zobowiązania. Pragnie uczcić w ten sposób historyczne dni wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz XIX Zjazd WKP(b) — w dowód wdzięczności za pracę w fabryce, która nie jest już fabryką kapitalisty Stolarowa, za nowe życie w wolnej Polsce Ludowej.

Pierwsza w przędzalni

720 wrzecion wiruje równocześnie nawijając białą jak śnieg przędzę na szpulki. Młoda prządka Genowefa Wiśniewska pilnie śledzi ich pracę.

Dla uczczenia wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu WKP(b) zobowiązała się ona podnieść wykonanie planu o 1 proc. Nic więc dziwnego, że teraz, w tych dniach, stara się pracować jak najlepiej.

Jej 4 strony maszyn obrączkowych lśnią czystością. Młoda prządka żywo krząta się wokół maszyn. Stara się nie dopuścić do tego, aby na wałkach robiły się „barany", bo wówczas niektóre wrzeciona byłyby nieczynne. Często myśli o podjętym zobowiązaniu i o dniu 26 października, kiedy to pójdzie po raz pierwszy w swoim życiu głosować i odda swój głos na listę Frontu Narodowego.

Prządka Wiśniewska w pierwszych dniach realizacji zobowiązań wysunęła się na czoło załogi przędzalni średnioprzędnej ZPB im. Marchlewskiego. Podniosła wykonanie bazy o przeszło 16 proc. osiągając 106 proc. planu. Kiedy o tym zakomunikował jej przewodniczący rady oddziałowej, na twarzy prządki zakwitł rumieniec, mocniej zabiło serce. Przyrzekła, że teraz podwoi swoje wysiłki w walce o jeszcze wyższą produkcję.

(M. K.)

X Moskiewska Konferencja Partyjna

MOSKWA 17.9 — W dniu 16 września br. w Moskwie w sali kolumnowej Pałacu Związków Zawodowych otwarta została X Moskiewska Konferencja Partyjna.

Porządek dnia konferencji obejmuje: omówienie projektu dyrektyw XIX Zjazdu partii w sprawie piątego 5-letniego planu rozwoju ZSRR w latach 1951-1955 i projektu zmienionego statutu partii, sprawozdanie z działalności Komitetu Moskiewskiego WKP(b), sprawozdanie z działalności komisji rewizyjnej, wybory Komitetu Moskiewskiego WKP(b) i komisji rewizyjnej.

W dniu 16 września br. omówiono projekt dyrektyw XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego 5-letniego planu i projekt zmienionego statutu partii oraz wysłuchano sprawozdania komisji mandatowej.

Obrady konferencji trwają.

Ambasador Republiki Chińskiej przybył do Warszawy

WARSZAWA 17. 9.

W dniu 17 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce pan Tsen Yun-ciuan, witany na dworcu przez dyrektora protokółu dyplomatycznego MSZ, Edwarda Bartola i członków ambasady chińskiej z charge d'affaires p. Yang Chi-ciangiem na czele.

Skończyć z beztroską w skupie żywca

Na wsi woj. łódzkiego toczy się walka o pełne i przedterminowe wykonanie wszystkich zobowiązań wobec państwa. W walce tej instancje i organizacje partyjne, rady narodowe oraz aktyw wiejski osiągnęły już pewne sukcesy, a zwłaszcza w realizacji obowiązkowych dostaw ziarna. Województwo łódzkie wykonało sierpniowy plan skupu zboża w 134,4 proc. Nieco gorzej, ale również pomyślnie, przebiega skup zboża w miesiącu wrześniu. Do dnia 15 bm. jedenaście powiatów woj. łódzkiego wykonało wrześniowy plan w granicach od 51,9 proc. do 79,8 proc.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa realizacji *innych* zobowiązań wobec państwa, a zwłaszcza obowiązkowych dostaw żywca. W tym zakresie województwo łódzkie ma poważne zaniedbania. W ostatnich dwóch miesiącach znacznie zmniejszyła się ilość tuczników, dostarczonych przez chłopów w ramach obowiązkowych dostaw.

I tak plan obowiązkowych dostaw mięsa w I kwartale br. woj. łódzkie wykonało w 93,5 proc., w II kwartale — w 80,9 proc, a w sierpniu — zaledwie w 26 proc. Należy nadmienić, że obecny stan pogłowia trzody chlewnej jest prawie równy stanowi z 1950 roku, kiedy to gminne spółdzielnie niejednokrotnie nie były w stanie zakupić wszystkich tuczników, dostarczonych w poszczególnych dniach przez hodowców, kiedy to rzeźnie pracowały całą dobę przy zwiększonym personelu, kiedy to budowaliśmy nowe chłodnie dla przechowania olbrzymich ilości mięsa.

Czym więc tłumaczyć niepomyślny przebieg skupu żywca? Przede wszystkim zbyt małym zainteresowaniem się tym zagadnieniem ze strony poważnej części organizacji partyjnych i rad narodowych. Niejednokrotnie aktyw wiejski, koncentrując swe siły do walki o wykonanie planów sprzedaży zboża, zapomniał o nie mniej ważnym zagadnieniu, o zaopatrzeniu miast w mięso i tłuszcze.

Tę sytuację wykorzystują kułak i spekulant, rozwijając nielegalny ubój trzody chlewnej i potajemny handel mięsem.

W wielu wypadkach nie przeciwdziałają temu organy władzy ludowej, tolerując jawne wypadki sabotowania obowiązkowych dostaw żywca. Nie przeciwdziałają temu częstokroć również i organizacje partyjne, które w niedostatecznym stopniu rozwijają pracę uświadamiającą w celu odizolowania pracujących chłopów od wpływu kułaków, którzy usiłują zarazić gorączką spekulacyjną całą wieś.

Jako przykład może posłużyć tu gmina Babice, w pow. łódzkim, gdzie kułaczka Felicja Pruska, hodująca w swym prawie 40-hektarowym gospodarstwie kilka świń, nie dostarczyła na spęd ani jednego tucznika. W stosunku do kułaczki tej dotychczas nie wyciągnięto żadnych konsekwencji. W tej samej gminie nikt nie interesuje się faktem, że w gromadzie Kazimierz 74 gospodarzy zalega z dostawą żywca w ilości 3.040 kg, mimo że na wsi tej jest dość dużo tuczników, nadających się do sprzedaży.

Te wszystkie fakty znane są zarówno Komitetowi Gminnemu, jak i GRN. Nie robi się jednak nic w tym kierunku, aby sytuację tę zmienić. A trzeba stwierdzić, że w gminie Babice jest więcej kułaków, którzy bezkarnie sabotują zarządzenia władzy ludowej. W tych warunkach zaległości w dostawach mięsa stale wzrastają i już dzisiaj dla całej gminy wynoszą ponad 8.000 kg.

Przykład beztroski w gminie Babice nie jest odosobniony. Podobnych przykładów można by przytoczyć z wielu gmin, a zwłaszcza z powiatu rawsko - mazowieckiego, który w realizacji obowiązkowych dostaw żywca znajduje się na ostatnim miejscu w województwie łódzkim.

Pilnym więc zadaniem, stojącym przed instancjami i organizacjami partyjnymi oraz radami narodowymi, jest jak najszybsze i radykalne naprawienie istniejącej sytuacji w realizacji obowiązkowych dostaw żywca. Zadanie to nie jest trudne do wykonania, o ile weźmie się pod uwagę fakt, że w województwie łódzkim stan pogłowia trzody chlewnej jest duży. Trzeba tylko, aby cały aktyw wiejski, jak również komitety powiatowe oraz powiatowe rady narodowe z całą energią przystąpiły do usprawnienia skupu żywca, nie zapominając, oczywiście, o realizacji planów dostaw zboża, mleka i ziemniaków.

Rady narodowe muszą zająć zdecydowaną postawę wobec kułaków, uchylających się od dostaw żywca, śmielej stosować w stosunku do nich sankcje karne, pamiętając równocześnie o ich egzekwowaniu. Nie wolno dopuszczać do tego, aby niewykonywanie zarządzeń władzy ludowej uchodziło bezkarnie.

Organizacje partyjne w oparciu o ZSCh, ZMP, Koła Gospodyń oraz we współpracy z ZSL, muszą rozwinąć pracę uświadamiającą wśród pracujących chłopów, tłumacząc im znaczenie obowiązkowych dostaw żywca dla naszej gospodarki narodowej oraz demaskując wrogą robotę kułactwa, usiłującego podważyć sojusz robotniczo - chłopski, osłabić Front Narodowy.

Właściwie poprowadzona praca uświadamiająca da niewątpliwie pożądane wyniki. Jako przykład można wziąć gromadę Brzyków, w pow. łódzkim, gdzie dzięki pracy politycznej chłopi dostarczyli 5.000 kg żywca ponad plan obowiązkowych dostaw.

Rzecz oczywista, że w walce o całkowitą realizację obowiązkowych dostaw żywca aktyw wiejski, a więc członkowie partii, radni, sołtysi itp. muszą służyć przykładem, powinni jako pierwsi wykonać swe zobowiązania. Przykład bowiem aktywu ma olbrzymie znaczenie w mobilizowaniu pracującego chłopstwa do wykonania obywatelskich powinności.

Należy także w jak najszerszym zakresie upowszechniać szlachetną inicjatywę pracującego chłopstwa, które dla uczczenia wyborów oraz XIX Zjazdu WKP(b) przystąpiło do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie zobowiązań wobec państwa. Nie ulega wątpliwości, że zdecydowana postawa aktywu wiejskiego wobec wroga klasowego oraz wzmożona praca uświadamiająca wśród małorolnych i średniorolnych chłopów, skupiająca ich we Froncie Narodowym, zadecyduje o pomyślnej realizacji planów skupu żywca.

Wielkie imprezy artystyczne i sportowe odbędą się w dniu Kongresu Ziem Odzyskanych

WROCŁAW. 17.9. — W dniu Kongresu Ziem Odzyskanych we Wrocławiu odbędzie się szereg masowych imprez dla delegatów na Kongres i mieszkańców Wrocławia.

Centralna impreza artystyczna odbędzie się w Hali Ludowej. Przeszło 1.000 artystów amatorów, robotników i chłopów weźmie w niej udział, występując z obszernym programem pieśni, tańca, muzyki i recytacji. Chór występujący w tej imprezie będzie liczył 440 osób, zespół taneczny 270 osób. Oprócz tego w centralnej imprezie artystycznej wystąpią zespoły z innych województw Ziem Odzyskanych. M. in. zespół baletowy górników kop. „Karol", dziecięcy zespół taneczny ze Szczecina i zespół młodych akordeonistów z Opola. Z bogatym programem muzyki operowej wystąpi orkiestra Opery Wrocławskiej.

W dniu Kongresu w licznych punktach miasta odbędą się masowe zabawy taneczne i imprezy artystyczne. Zakłady przemysłowe Wrocławia objęły patronat nad organizacją tych imprez.

Tysiące osób bawić się będzie na Wzgórzu Partyzantów i na terenach powystawowych.

Miłośnicy sportu ujrzą w dniu Kongresu ciekawe imprezy sportowe. Na stadionie olimpijskim odbędą się zawody żużlowe z udziałem 16 najlepszych zawodników polskich.

Odprawa przewodniczących Obwodowych Komisji Wyborczych

W dniu wczorajszym w sali teatralnej Okręgowej Rady Związków Zawodowych przy ul. Traugutta 18 odbyła się odprawa przewodniczących Obwodowych Komisji Wyborczych z terenu m. Łodzi.

Odprawę zagaił przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej tow. M. Sumerowski — przewodniczący ORZZ. Referat o zadaniach komisji wyborczych wygłosił sekretarz Okręgowej Komisji Wyborczej tow. Kaczmarek — sekr. KŁ PZPR.

Po referacie, tow. Sumerowski szczegółowo zapoznał zebranych z kalendarzem czynności obwodowych komisji wyborczych. Najpóźniej do 18 września należy dokonać sprawdzenia lokalu wyborczego w porozumieniu z administracją budynków, zapewnić obsługę oraz wynotować ewentualne braki w sprzęcie i wyposażeniu lokalu. Dnia 18 września br. należy pobrać z Prezydium Rady Narodowej spisy wyborców, które od 21 bm. będą wyłożone do publicznego wglądu.

W dniach od 21 do 27 września br. w godz. od 11 do 17 we wszystkich Obwodowych Komisjach Wyborczych spisy wyborców będą wyłożone do publicznego wglądu. Jednocześnie będą przyjmowane reklamacje w razie nieumieszczenia na liście mieszkańca obwodu, względnie zniekształcenia jego nazwiska.

Impuls i zachętę do zbrodni znajdowali w nawoływaniach „Głosu Ameryki"

Mordercy Stefana Martyki stają dziś przed sądem

WARSZAWA 17. 9.

W dniu dzisiejszym przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie stają członkowie bandy terrorystycznej, sprawcy nikczemnej zbrodni — morderstwa Stefana Martyki, wybitnego artysty i komentatora Polskiego Radia.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Krystyna Metzger, Ryszard Cieślak, Lech Śliwiński, Tadeusz Kowalczuk, Bogusław Pietrkiewicz, Maria Karska, Stanisław Hrywniak i Kazimierz Ickowicz.

Działalność bandy, w skład której wchodzili oskarżeni, była skierowana przeciwko Polsce Ludowej, jej ludowo - demokratycznemu ustrojowi, przeciwko jej dorobkowi uzyskanemu w ogniu ciężkiej, pełnej wyrzeczeń pracy — była skierowana przeciwko narodowi polskiemu. Celem bandy, będącej bojówką rodzimej reakcji i agenturą wrogich sił imperialistycznych, było przez sianie zamętu w kraju zahamowanie budownictwa socjalistycznego w Polsce.

Wsłuchując się codziennie w „Głos Ameryki", w głos pełny nienawiści do Polski, nawołujący stale do zbrodni, zohydzający wysiłek narodu polskiego — członkowie bandy znajdowali w nawoływaniach „Głosu Ameryki" impuls i zachętę do zbrodniczej działalności.

Z rokowań radziecko-chińskich w Moskwie



NA ZDJĘCIU (od lewej): Czen Czia-kan, Siui Ji-sin, Szi Cze, A. S. Paniuszkin, A. J. Wyszyński, N. T. Fedorenko, W. M. Mołotow, Su Jui, Czan Wen-tian, H. I. Tunkin, Li Fu-czun, J. W. Stalin, Czou En-lai, G. M. Malenkow, L. P. Beria, A. I. Mikojan, L. M. Kaganowicz, N. A. Bułganin i P. N. Kumykin.

Niechaj każdy z nas głosi *porywający serca i umysły* program naszych zwycięstw i perspektyw jutra Polski

Apel ogólnokrajowej narady przodujących nauczycieli

Jak już donosiliśmy uczestnicy ogólnokrajowej narady przodujących nauczycieli, która odbyła się niedawno w Warszawie, wystosowali apel do ogółu nauczycieli polskich.
Poniżej zamieszczamy fragmenty apelu.

Przybyliśmy na Ogólnokrajową Naradę Przodujących Nauczycieli, aby podsumować poważny dorobek, jaki do obecnej chwili osiągnęła Polska Ludowa w dziedzinie rozwoju oświaty i wytyczyć najbliższe zadania nauczycielstwu.

Na gruncie rozbudowy przemysłowej i wzrostu dochodu narodowego szeroko rozwinęliśmy sieć przedszkoli, szkół ogólnokształcących i zawodowych, kuźnię nowych kadr dla budownictwa socjalistycznego. Stworzyliśmy warunki, umożliwiające każdemu dziecku pobieranie nauki w szkole podstawowej, rokrocznie około miliona dzieci korzysta z wczasów letnich.

Rozbudowaliśmy i umocniliśmy uczelnie wyższe, które niemal trzykrotnie wzrosły w porównaniu z okresem panowania obszarników i kapitalistów w Polsce.

Jesteśmy jednak świadomi faktu, że niewątpliwie duże osiągnięcia szkoły nie nadążają jeszcze za wielkimi zdobyczami naszego przemysłu i budownictwa, że wiele jeszcze trzeba włożyć wysiłku, by usunąć braki w naszej pracy, by dorównać tym sukcesom, które osiągnęła nasza bohaterska klasa robotnicza.

Wielu jeszcze spośród nas traktuje swoje codzienne obowiązki w szkole formalnie, nie docenia lekcji jako głównej formy pracy dydaktyczno-wychowawczej. Dlatego też mamy szkoły, w których wyniki nauczania i wychowania są jeszcze niezadowalające. Nie dość energicznie walczymy z przeżytkami kapitalizmu w świadomości własnej i kolegów, z pozostałościami pedagogiki burżuazyjnej. Zbyt często przez fałszywie pojęte koleżeństwo nie przeciwstawiamy się przemycaniu do naszych szeregów wrogiej ideologii, nie walczymy zdecydowanie o pełne zwycięstwo słusznej linii wychowawczej.

KOLEŻANKI I KOLEDZY!

Zgodnie z Programem Frontu Narodowego wychowujmy naszą młodzież na żarliwych patriotów ojczyzny, gotowych i sprawnych do jej obrony przed niecnymi zakusami imperializmu amerykańskiego — wroga naszej ojczyzny. Pogłębiajmy w młodzieży szkolnej uczucie braterskiej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego oraz z całym obozem pokoju, któremu przewodzi wielki Stalin.

Zwalczajmy nieubłaganie wszelkie próby przemycania do szkół wrogiej burżuazyjnej ideologii kosmopolityzmu, nacjonalizmu i szowinizmu.

Konsekwentnie dążmy do ciągłego podnoszenia wyników nauczania i wychowania, wzmacniajmy pozalekcyjną pracę wychowawczą, wykarczujmy wszelkie przejawy lenistwa, chuligaństwa i demoralizacji wśród młodzieży szkolnej.

W obliczu wielkich zadań, które stawia przed całym narodem Program Wyborczy Frontu Narodowego, wzywamy wszystkich nauczycieli i pracowników oświatowych do wytrwałego podnoszenia świadomości ideowo-politycznej w każdym z naszych środowisk, do umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego. W tym celu wzmacniajmy swój udział w pracach świetlicowych, rozwijajmy czytelnictwo, otoczmy opieką i pomocą zespoły i kursy nauczania dorosłych, zwłaszcza byłych analfabetów.

Weszliśmy w okres kampanii wyborczej do Sejmu, który będzie realizował ambitny Program Frontu Narodowego, program wielkich prac dla dalszego rozwoju naszej ojczyzny, dla szczęścia i dobrobytu ludności. Program ten przewiduje dalszy wspaniały postęp oświaty.

Niechaj każdy z nas w szkole, w świetlicy, na zebraniach rodzicielskich i gromadzkich głosi porywający serca i umysły — program naszych zwycięstw i realnych perspektyw jutra Polski.

Walka toczy się o piękną przyszłość naszego kraju i ludzkości — o pokój i szczęście, o wspaniały gmach Polski socjalistycznej!

Bądźmy godni wielkiej historycznej epoki, w jakiej żyjemy, epoki budownictwa socjalizmu!

Niechaj nikogo z nas nie zabraknie w pierwszych szeregach Frontu Narodowego — frontu walki o Polskę silną i szczęśliwą, o pokój i przyjaźń między narodami!

Na cześć wyborów i XIX Zjazdu WKP(b)

(Dokończenie ze str. 1)

Plany miesięczne o 2 dni prędzej

Załoga Zakładów Czółenek Tkackich zobowiązała się do przyśpieszenia wykonywania miesięcznych planów operatywnych o 2 dni, co pozwoli na wykonanie rocznego planu do 20 grudnia oraz przyniesie dodatkową produkcję na sumę 220 tys. zł.

Ufarbują dodatkowo 400 tys. m tkanin

Liczne zobowiązania produkcyjne, zarówno indywidualne jak i zespołowe, podjęli robotnicy Rudzkiej Farbiarni i Wykończalni „Pierwsza", którzy postanowili ufarbować 404.858 m tkaniny ponad plan. Udział w zobowiązaniach bierze 79,2 proc. załogi.

Za przykładem klasy robotniczej

Nauczyciele Liceum Pedagogicznego w Łodzi postanowili dokonać dokładnych badań warunków materialnych i domowych uczniów, celem sprawiedliwego podziału stypendiów. Młodzież w ramach swoich zobowiązań, walczyć będzie ze spóźnianiem i złą frekwencją, zorganizuje samopomoc koleżeńską, rozbudzi socjalistyczny stosunek do własności społecznej przez uporządkowanie i zreperowanie pomocy naukowych. Szkolne koło sportowe przekroczy o 10 proc. limit zdobycia odznak BSPO i SPO do końca br.

O 3 q żyta z ha więcej

W odpowiedzi na apel spółdzielni produkcyjnej w Boryszewie, spółdzielcy z Głupic, w pow. piotrkowskim, podjęli cenne zobowiązania dla uczczenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz XIX Zjazdu WKP(b).

Zobowiązali się oni mianowicie plan skupu zboża wykonać z nadwyżką do dnia 1 października br. zrealizować plan odstaw mięsa i mleka oraz przeprowadzić wykopki ziemniaków w ciągu 15 dni.

Spółdzielcy z Głupic postanowili również przez racjonalną uprawę ziemi i nawożenie zwiększyć zbiory zbóż z ha: żyta z 18 q do 21 q, pszenicy z 20 do 22 q, jęczmienia z 18 do 20 q, owsa z 22 do 25 q.

Poza tym spółdzielcy z Głupic postanowili po raz pierwszy założyć 2-hektarową plantację buraków cukrowych.

Przeprowadzą siewy w czasie o 5 dni krótszym

Załoga POM w Lipiczach, w pow. radomszczańskim, w celu uczczenia wyborów i XIX Zjazdu WKP(b) zobowiązała się przeprowadzić akcję orek i siewów jesiennych w spółdzielniach produkcyjnych w terminie o 5 dni krótszym niż zaplanowano, roczny zaś plan prac wykonać do 1 grudnia br. Zobowiązano się również do 15 grudnia br. całkowicie zakończyć omłoty zbóż w spółdzielniach produkcyjnych.

Wykopki w czasie o 4 dni krótszym

Załoga zespołu PGR Babsk, w pow. rawskim, dla uczczenia wyborów do Sejmu oraz XIX Zjazdu WKP(b) podjęła następujące zobowiązania:

Na 60 dni przed terminem dostawić państwu w 100 procentach wszystkie zboża konsumpcyjne. Na 4 dni przed terminem zakończyć wykopki roślin okopowych. W celu zwiększenia bazy paszowej zakisić całkowity zbiór liści buraczanych, co umożliwi poszczególnym gospodarstwom wykonanie z nadwyżka planów odstawy mleka.

Walka w obronie konstytucji - najważniejszym zadaniem mas pracujących Włoch

Przemówienie Palmiro Togliatti'ego

DZIENNIK „UNITA" OPUBLIKOWAŁ TEKST PRZEMÓWIENIA PALMIRO TOGLIATTI'EGO, WYGŁOSZONEGO W TURYNIE Z OKAZJI ZAKOŃCZENIA ŚWIĘTA DZIENNIKA „UNITA".

Omawiając na wstępie walkę, którą prowadziła w ciągu całej swej historii prasa włoskiego ruchu robotniczego, Togliatti podkreślił, że spotęgowana siła partii komunistycznej i socjalistycznej stawia przed komunistami, socjalistami i całym ludem pracującym zadania walki z wpływami prasy reakcyjnej wśród narodu włoskiego.

Demaskując następnie kłamliwą i oszczerczą propagandę prasy burżuazyjnej, mającą na celu wciągnięcie krajów kapitalistycznych do nowych awantur wojennych, Togliatti stwierdził, że reakcyjna prasa włoska ukrywa przed narodem prawdę o agresji przeciwko narodowi koreańskiemu i dokumenty o zbrodniczej wojnie bakteriologicznej i mordowaniu jeńców koreańskich i chińskich.

Prasa pozostająca na służbie ugrupowań panujących szerzy nienawiść i nietolerancję, na wzór prasy faszystowskiej.

Togliatti przypomniał następnie podstawy ustroju demokratyczno - parlamentarnego, ustanowionego po wyzwoleniu i usankcjonowanego przez konstytucję z 1946 roku.

Chcieliśmy ustroju opartego na prawie i konstytucja przewiduje to. Dzisiaj natomiast obserwuje się tendencję do samowoli. Konstytucja nie zapewnia nam już podstawowych swobód: wolności zebrań, manifestacji i propagandy. Dzisiaj istnieje tendencja do regulowania tych praw w drodze samowoli zarówno ministra spraw wewnętrznych, jak i urzędnika policyjnego. Samowola ta nie ma nic wspólnego z konstytucją republikańską.

Togliatti przytoczył dalej szereg przykładów gwałcenia konstytucji przez rząd.

W związku z tym przed wszystkimi obywatelami - demokratami staje zadanie walki *w obronie konstytucji*, zdobytej w drodze *długotrwałego* oporu przeciwko faszyzmowi i w wyniku wojny narodowo-wyzwoleńczej.

Jest rzeczą konieczną, aby masy pracujące i ich partie uczestniczyły w kierowaniu krajem. Trzeba radykalnie polepszyć ekonomiczne warunki życia robotników, chłopów, mas pracujących i warstw średnich. Jest to jednak niemożliwe bez głębokich reform struktury gospodarczej, a reformy te zdolny jest zrealizować tylko taki rząd, w którym reprezentowane będą przodujące masy narodu włoskiego.

Przewodniczący Bundestagu przyjmie delegację Izby Ludowej 19 bm

BERLIN 17. 9.

Jak podaje Agencja ADN, przewodniczący Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, J. Dieckmann, otrzymał w dniu 17 bm. od przewodniczącego Bundestagu, dr Ehlersa, depeszę, w której dr Ehlers prosi, ze względu na oczekiwany przyjazd do Bonn delegacji zagranicznej, o zmianę daty przyjęcia delegacji Izby Ludowej z poniedziałku 22 września na dzień 19 września.

Przewodniczący Izby Ludowej NRD odpowiedział telegraficznie, że delegacja wyraża zgodę na tę prośbę.

Powiat piotrkowski wykonał wrześniowy plan skupu zboża w 79,8 proc.

W realizacji zarówno rocznego jak i miesięcznego planu skupu zboża przoduje powiat piotrkowski, który do dnia 15 bm. osiągnął 69,5 proc. wykonania rocznego planu. Do tego dnia woj. łódzkie wykonało roczny plan w 51,6 proc., a miesięczny w 62 proc.

Do dnia 15 bm. poszczególne powiaty wykonały wrześniowy plan następująco:

	Powiat	
1.	Piotrków	— 79,8 proc.
2.	Łask	— 74,1 „
3.	Wieluń	— 70,1 „
4.	Sieradz	— 69,8 „
5.	Radomsko	— 69,1 „
6.	Brzeziny	— 66,6 „
7.	Rawa Maz.	— 66,4 „
8.	Łowicz	— 62,7 „
9.	Skierniewice	— 62,0 „
10.	Łęczyca	— 53,6 „
11.	Łódź	— 51,9 „
12.	Kutno	— 45,9 „

Młodzież Wybrzeża serdecznie witała załogę statku szkolnego NRD „Wilhelm Pieck"

GDYNIA 17. 9.

W dniu 17 bm. przybył do Gdyni statek szkolny marynarki handlowej NRD — „Wilhelm Pieck". Młodzi niemieccy marynarze przyjechali do Polski z rewizytą w związku z pobytem w NRD naszego szkolnego statku „Dar Pomorza".

Kiedy statek „Wilhelm Pieck" w pełnej gali i towarzyszące mu polskie jednostki zbliżały się do nadbrzeży, na przystani przy skwerze Kościuszki zgromadziły się liczne rzesze młodzieży z gdyńskich zakładów pracy i szkół oraz marynarze.

W imieniu społeczeństwa Wybrzeża przemówił przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni, Miller.

W imieniu młodzieży polskiej delegację FDJ powitał ZMP-owiec Pięta. Następnie zabrał głos sekretarz Centralnej Rady FDJ Manfred Tomuschat, towarzyszący załodze statku „Wilhelm Pieck" w jej podróży do Polski.

Goście niemieccy po zwiedzeniu w dniu 17 września br. szkół Ministerstwa Żeglugi w Gdyni udali się do Warszawy.

Z. Latoszewski — dyrektorem Państwowej Opery w Warszawie

WARSZAWA 17. 9.

Minister Kultury i Sztuki powołał dr Zygmunta Latoszewskiego na stanowisko dyrektora i kierownika artystycznego Państwowej Opery w Warszawie.

II Zjazd Związku Metalowców Trizonii

BERLIN 17. 9.

W Stuttgarcie - Degerlohe rozpoczął się II Zjazd Związku Zawodowego Metalowców Niemiec zachodnich.

W licznych rezolucjach, metalowcy Trizonii wezwali delegatów na zjazd, aby wszystkie swe siły oddali sprawie ocalenia narodu niemieckiego i zapobieżenia nowej katastrofie wojennej. Domagają się oni również, aby delegaci na zjazd wybrali do kierownictwa związku działaczy, którzy konsekwentnie bronią interesów klasy robotniczej.

Zgon prof. T. Radlińskiego

KRAKÓW 17. 9.

W Krakowie zmarł, przeżywszy 77 lat, zasłużony i znany geograf, autor wielu podręczników szkolnych, prof. Tadeusz Radliński.

Zmarły był długoletnim członkiem Polskiego Towarzystwa Geograficznego oraz członkiem zarządu tego Towarzystwa w Krakowie.

Szybko postępuje odbudowa Gdańska — morskiej stolicy Polski Ludowej

GDAŃSK 17. 9.

Zniszczony w 70 proc. Gdańsk staje się niemal z każdym dniem piękniejszy. Prastarym zabytkom i pomnikom kultury przywraca się ich dawne, nieprzemijające piękno. Rosną nowe osiedla.

Zabytkowa stara dzielnica Gdańska, położona nad Motławą, stanowi obecnie jeden wielki plac budowy. Coraz wyżej pną się nowe domy, w których zamieszka przeszło 10 tys. robotników. W okresie od 1949 do 1951 roku, poza obiektami przemysłowymi, oddano w Gdańsku do użytku ponad 5.130 nowych izb mieszkalnych.

Plan inwestycyjny na rok bieżący przewiduje oddanie do użytku w Gdańsku ponad 3.300 izb. Dzięki ofiarnej pracy robotników budowlanych, połowa tej liczby izb jest już zamieszkana.

Równocześnie z odbudową Starego Miasta, z każdym dniem rosną inne dzielnice Gdańska.

Uroczysta akademia w Sofii z okazji otwarcia Miesiąca Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej

SOFIA 17. 9.

Dnia 16 bm. w Sofii, w gmachu Teatru Narodowego odbyła się uroczysta akademia, poświęcona otwarciu Miesiąca Przyjaźni Bułgarsko - Radzieckiej. Salę teatru wypełnili przodownicy pracy, laureaci Nagrody Dymitrowskiej, przedstawiciele nauki, literatury i sztuki bułgarskiej. Przybyli także przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, krajów demokracji ludowej i NRD.

Zebrani zgotowali burzliwą owację członkom Biura Politycznego Bułgarskiej Partii Komunistycznej z sekretarzem generalnym partii, premierem Wyłko Czerwenkowem na czele.

Referat na temat znaczenia przyjaźni bułgarsko - radzieckiej wygłosił przewodniczący Centralnej Rady Towarzystw Bułgarsko - Radzieckich, minister Spraw Zagranicznych, Nejczew.

Z ogromną uwagą wysłuchali uczestnicy akademii przemówienia kierownika radzieckiej delegacji działaczy kultury radzieckiej, członka Akademii Nauk ZSRR, Skriabina. Wśród powszechnego entuzjazmu i owacji na cześć przyjaźni bułgarsko - radzieckiej, na cześć ZSRR i Wodza ludzi pracujących, Józefa Stalina, uchwalono jednomyślnie tekst depeszy do wielkiego przyjaciela narodu bułgarskiego — Generalissimusa Stalina.

Statki radzieckie płyną z ładunkiem zboża dla głodujących Indii

MOSKWA, 17. 9.

Statki radzieckie „Karaganda" i „Admirał Uszakow" wyruszyły w drogę morską do Indii wioząc ładunek zboża i żywności dla głodującego narodu hinduskiego.

W rozmowie z przedstawicielem dziennika „Komsomolskaja Prawda" członek załogi statku „Admirał Uszakow", komsomolec F. Riakszyn oświadczył: „Nie działa i nie czołgi wiozą statki radzieckie do innych krajów, lecz żywność dla głodującej ludności".

Piraci amerykańscy nadal bombardują ludność Phenianu

PHENIAN, 17. 9.

Agencja TASS podaje z Phenianu:

W nocy z 15 na 16 września lotnictwo amerykańskie dokonało nowego zbrodniczego bombardowania Phenianu. W nalocie, który rozpoczął się 15 września o godz. 22,30 brało udział kilkadziesiąt bombowców amerykańskich typu „Latająca twierdza"

MARSZ WYDARZEŃ

Ludobójcy pod pręgierzem

Gdy przed kilku miesiącami Międzynarodowa Komisja Prawników ogłosiła swój raport, stwierdzający stosowanie broni bakteriologicznej przez wojska USA w Korei i w Chinach północno - wschodnich, rząd Trumana i jego generałowie, zaprzeczając faktom oczywistym, wyparli się cynicznie udowodnionej im zbrodni ludobójstwa.

Tej samej taktyki kłamstw i wykrętów trzymali się na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ przedstawiciele USA, gdy delegat radziecki J. Malik, zażądał od nich zajęcia wyraźnego stanowiska wobec prowadzonej przez szajkę amerykańskiej wojny bakteriologicznej, zakazanej kategorycznie przez konwencję genewską, której podpisania rząd trumanowski uporczywie odmawia.

Obecnie, po opublikowaniu wyników dwumiesięcznych badań Międzynarodowej Komisji Naukowej, powołanej z inicjatywy Komitetu Wykonawczego Światowej Rady Pokoju, wszystkie pseudo - argumenty, wybiegi i zaprzeczenia amerykańskich ludobójców wykazały swą bezpodstawność i nicość. Międzynarodowa Komisja Naukowa, złożona z wybitnych lekarzy, epidemiologów i bakteriologów, a więc zespołu w najwyższym stopniu kompetentnego, nie pozostawiła ani cienia wątpliwości, że oskarżenie przeciwko rządowi USA o użycie w wojnie koreańskiej broni bakteriologicznej jest uzasadnione i prawdziwe.

„Chiny i Korea stały się istotnie obiektem wojny bakteriologicznej i odpowiedzialność za to ponoszą siły zbrojne USA. Stwierdzamy te fakty wobec narodów całego świata" — powiedział w imieniu Komisji Naukowej prof. Jean Malterre podczas uroczystości podpisania raportu Komisji przez wszystkich członków.

Ku wieczystej swojej hańbie winowajcy bakteriologicznej zbrodni stanęli pod pręgierzem.

Krupp i sztuczne zęby

Jeden z dyrektorów zakładów Kruppa, które wznowiły swą działalność pod opieką amerykańskich okupantów, oświadczył, że kruppowskie fabryki przestawione zostały obecnie na produkcję pokojową i wyrabiają... sztuczne zęby, wózki dziecięce oraz lokomotywy.

Nie omylimy się twierdząc, że te sztuczne zęby wyrabiane są z hartowanej stali, a swym kształtem zadziwiająco przypominają — lufy armatnie. Takimi to zębami imperialiści i *militaryści z Trizonii* pragnęliby ugryźć tych, którzy stoją na straży pokoju i wolności narodów. Te wilcze apetyty *będą musiały jednak pozostać w sferze daremnych życzeń*.

Co się tyczy osławionego *handlarza śmierci* — Alfreda Kruppa, *jest on dziś*, jak stwierdza prasa, jednym z najbogatszych ludzi na świecie. Amerykańscy przyjaciele po „ułaskawieniu" tego zbrodniarza wojennego, zwrócili mu wielką część fabryk wartości 300 milionów marek, zaś za pozostałymi „zaopiekowali się" bezpośrednio sami, wypłacając Kruppowi „odszkodowanie" w wysokości 360 miln. marek.

Nie ma to, jak być Kruppem w urządzonej przez Amerykanów trizońskiej kolonii!..

K.

Faszyzacja Egiptu

W niedzielę dnia 7 bm., w odpowiedzi na zarządzone przez dyktatora Egiptu, gen. Naguiba, masowe aresztowania czołowych przedstawicieli partii burżuazyjnych (kilku byłych premierów i ministrów, m. in. Serag el Dina, sekretarza partii WAFD), premier Ali Maher podał się do dymisji. W kilka godzin później gen. Naguib skompletował nowy, siódmy w tym roku gabinet, do którego wprowadził m. in. dwóch przywódców skrajnie nacjonalistycznej partii — Wappania, przedstawiciela fanatycznego „Bractwa Muzułmańskiego", Ahmeda Hassana.

Gen. Naguib, poza funkcjami premiera i naczelnego wodza, objął teki ministra wojny i floty oraz przejął wszystkie funkcje generalnego gubernatora wojskowego, wynikające ze stanu wyjątkowego, wprowadzonego w Egipcie jeszcze 26 stycznia br. po rozruchach w Kairze. Innymi słowy — skupił on w swym ręku pełną władzę dyktatorską.

Tak więc faszyzacja Egiptu przybiera coraz bardziej na sile. Faktu tego nie mogą przesłonić pseudodemokratyczne reformy i demagogiczne hasła, wysunięte przez dyktatora dla oszukania mas i osłabienia ich walki.

Gen. Naguib posługuje się od początku puczu dwoma głównymi hasłami: „reformą rolną" oraz walką z korupcją, przypominającą bardzo żywo hasła „sanacji moralnej", głoszone przez klikę piłsudczykowską w okresie faszystowskiego przewrotu majowego w Polsce.

„Reforma rolna" Naguiba ustala górną granicę areału tzw. rodzinnych majątków do 160 hektarów. Obejmie ona swym zasięgiem tylko nieznaczną liczbę majątków i przewiduje odszkodowania dla obszarników, których mienie podlega parcelacji. Jasna rzecz, że tego rodzaju „reforma rolna" nie rozwiązuje zupełnie sprawy głodu ziemi, jaki odczuwa wieś egipska.

Drugie hasło — „walka z korupcją" — zmierza do usunięcia z życia politycznego sztabów partyjnych obu burżuazyjnych partii nacjonalistycznych, Wafdystów i Saadystów i do podporządkowania tą drogą dyktatorowi „zreorganizowanych" ugrupowań politycznych. W pierwszym rzędzie chodzi tu o zmniejszenie wpływów najsilniejszej partii burżuazyjnej, WAFD. Wytoczenie procesu o korupcję najwybitniejszym działaczom politycznym ma również na celu stworzenie pewnego alibi dla gen. Naguiba w związku z klęską armii egipskiej w ostatniej wojnie z Izraelem. Gen. Naguib pragnie uzyskać materiały, za pomocą których mógłby przerzucić odpowiedzialność za tę klęskę militarną na polityków zamieszanych w tzw. „skandal wojskowy" Chodzi tu o dostawy wybrakowanego materiału wojennego dla armii egipskiej.

Współpraca Naguiba z Ali Maherem była jeszcze możliwa, gdy chodziło o usunięcie króla oraz o walkę z partiami politycznymi, a szczególnie o wyeliminowanie partii WAFD. Szczególnie dobrze układała się współpraca Ali Mahera z Naguibem w dziedzinie likwidacji akcji strajkujących robotników, walczących o polepszenie nędznych warunków życia. Krwawa likwidacja sierpniowego strajku włókniarzy w Kafr el Dawar, osadzenie w więzieniu 15 robotników oraz zapowiedź Naguiba, że armia w razie potrzeby zawsze użyje „ramienia zbrojnego w stal i żelazo przeciwko elementom wywrotowym", wywołały, rzecz jasna, entuzjazm amerykańskich imperialistów. Znalazło to wyraz w oświadczeniu Achesona, że zmiany w Egipcie „napawają go otuchą" oraz w jego depeszy do Ali Mahera, w której „USA życzą premierowi i jego wojskowym kolegom dalszych sukcesów w ich wysiłkach w kierunku rozwiązywania problemów wewnętrznych".



Masowymi demonstracjami i protestami lud Egiptu wyraża swą wolę walki o pokój.
Fot. — CAF



Pomimo terroru rządu, zaprzedanego imperialistom amerykańskim, wzmaga się walka narodu egipskiego o wolność i niepodległość.

Gdy jednak Naguib przekonał się, że Ali Maher nie popiera generalnej czystki w WAFD-zie i innych partiach, i że stanowisko jego wywiera również wpływ na opór WAFD-u, który zaczął montować opozycję, szybko na to zareagował, wydając rozkaz osadzenia w więzieniu w dniu 6 bm. przeszło 70 działaczy politycznych bez porozumienia z premierem. Ali Maher podał się na znak protestu do dymisji; sądził on, że gen. Naguib [illegible] gabinetu. Na to, zdaje się, czekał tylko dyktator. Formuje on w ciągu kilku godzin, w niedzielę w dniu 7 bm., swój gabinet, utrwalając w ten sposób swą władzę dyktatorską. Aby zaś nie było żadnych wątpliwości co do programu dyktatury Naguiba, w dniu utworzenia nowego rządu został ogłoszony i wykonany wyrok sądu wojskowego w sprawie sierpniowych wydarzeń w Kafr el Dawar. Mustafa Kamis i Mohammed el Bakry, dwaj przywódcy strajku, zostali straceni, a 12 robotników otrzymało długoletnie kary więzienia.

Te faszystowskie posunięcia Naguiba natchnęły Wall Street i City jeszcze większą otuchą. Wprowadzenie dyktatury faszystowskiej w Egipcie zostało przyjęte przez imperialistów anglosaskich bardzo serdecznie. Korespondent waszyngtoński „Figaro" stwierdza, że polityka Departamentu Stanu wobec Egiptu nie ulegnie zmianie. USA — zdaniem „Figaro" — „żywią zaufanie do gen. Naguiba i mają nadzieję, że mocny rząd w Egipcie przyczyni się do stabilizacji na Bliskim Wschodzie". Bliski Departamentowi Stanu „Washington Post" pisze o „niezwykle odważnym kroku Naguiba" i o jego dotychczasowych staraniach utrzymania „porządku demokratycznego", będącego rzekomo celem jego „reform".

A tymczasem w Egipcie szaleje terror, przy pomocy którego dyktator faszyzuje kraj. Chce stłumić walkę ludu egipskiego o wolność, niepodległość, chleb i pokój.

Komentując ostatnie wydarzenia w Egipcie, paryska „L'Humanite" pisze: „Bez względu na rozwój przyszłych wypadków staje się oczywiste, że podstawą rozgrywających się wydarzeń jest wzrost ruchu narodowo - wyzwoleńczego. Jest również oczywiste, że próby ujarzmienia tego ruchu skończą się niepowodzeniem".

L. KOCHAŃSKI

ŻYCIE PARTII

Grupy partyjne w ZPB im. Okrzei nie walczą z absencją i fluktuacją

W ZPB im. Okrzei, począwszy od II kwartału bieżącego roku, notowano szczególnie wysoki procent płynności załogi. Od kwietnia do sierpnia bieżącego roku z zakładów odeszło 55 robotników, z tego ponad 80 procent to wykwalifikowani tkacze. Przyczyną fluktuacji była wadliwa organizacja pracy podczas zakładania nowego asortymentu tkanin, co spowodowało znacznie zmniejszenie zarobków.

Na przestrzeni ostatnich pięciu miesięcy nie prowadzono w zakładzie polityczno-wychowawczej pracy. Kierownictwo organizacji partyjnej nie analizowało przyczyny fluktuacji w tkalni, nie stawiało przed sekretarzami oddziałowych organizacji żadnych wniosków i wskazówek. Nie zmobilizowało do współpracy grup partyjnych, które mają możność wywierania natychmiastowego i bezpośredniego wpływu na swe otoczenie.

Na kolejnych odprawach organizatorów grup partyjnych i agitatorów wytykano tylko usterki codziennej pracy. A przecież oni to właśnie — organizatorzy grup partyjnych, agitatorzy — winni byli prowadzić pracę uświadamiającą wśród niezadowolonych, winni byli pomagać w usuwaniu trudności, budzić w robotnikach przywiązanie do swego zakładu pracy.

Tylko niewielu spośród organizatorów grup partyjnych spełniło swe zadania. Do takich zaliczyć możemy tow. Edwarda Baranowskiego i tow. Franciszka Drużyńskiego. Z partii tow. Baranowskiego i Drużyńskiego nie porzucił pracy żaden robotnik, podczas gdy, na przykład, w partii Alfonsa Kątarza zwolniło się czterech tkaczy.

Tow. Baranowski z własnej inicjatywy pracował nad pogłębieniem świadomości swojego zespołu. Zlikwidował zjawisko bumelanctwa i opieszałości w pracy.

Dobrze również radziła sobie z bumelantami grupa tow. Drużyńskiego. Maria Łasiewicz, która dawniej często nie przychodziła do pracy, dziś stała się pełnowartościowym robotnikiem. Szereg tkaczek przeszkolono — pomagając im w podnoszeniu kwalifikacji. Leokadia Jalińska, która dawniej domagała się zwolnienia, po takim przeszkoleniu nie myśli już o opuszczeniu zakładu pracy.

Pozostałe grupy partyjne, a jest ich w zakładzie 27 nie przejawiły żadnej działalności w kierunku zmniejszenia fluktuacji.

Podstawowa organizacja partyjna w ZPB im. Okrzei musi rozpocząć uporczywą walkę o podniesienie uświadomienia politycznego załogi, o przestrzeganie dyscypliny pra-/, musi czuwać, by grupy partyjne spełniły swe zadania na terenie zakładów, zadania mające na celu wzmocnienie więzi z masami dla wykonania naszych planów produkcyjnych.

S. CZARNECKA

Troska o człowieka

czyli: "dziwny sen związkowego aktywisty"

Przewodniczący rady zakładowej, Roszarek, nie mógł tej nocy długo usnąć. Przewracał się z boku na bok, ciężko wzdychał... Trapiła go bowiem poważnie płynność kadr w jego zakładzie pracy. Nie dość bowiem, że zakłady posiadają tylko 80 procent zaplanowanej załogi, ale w dodatku nie tylko trudno ją uzupełnić nowymi pracownikami, ale niemal codziennie zgłaszają się robotnicy z prośbą o zwolnienie.

Dlaczego tak się dzieje? — głowi się przewodniczący. Czemu uciekają z fabryki?

Nagle — zafalowało powietrze, dziwnie jasno zrobiło się w pokoju. I zdumiony Roszarek ujrzał niewieścią postać.

— Zaraz odpowiem ci na twe pytania — powiedziała zjawa.

— Ale kto ty jesteś — wyszeptał zaskoczony przewodniczący rady zakładowej.

— Jestem „troska o człowieka", walczę z biurokracją — odparła postać.

I naraz na przeciwległej ścianie, niczym na ekranie kinematograficznym, ujrzał przewodniczący jedną z hal swej fabryki. Przy maszynach uwijają się robotnicy, starają się wykonać plan dzienny. Toteż plan realizowany jest w stu procentach. Nieraz nawet przekraczany.

Ale oto przychodzi dzień wypłaty. Robotnicy zgromadzeni są przed kasą. Dlaczego jednak mają takie zawiedzione twarze? Bo oto biuro wypłat źle obliczyło normy.

— Rzeczywiście — myśli ze wstydem przewodniczący — rada zakładowa nie interweniowała w tej sprawie w biurze wypłat. A pokrzywdzeni robotnicy przeszli w niedługim czasie do innych zakładów pracy, gdzie lepiej potrafiono ocenić ich wysiłek...



— A jak opiekujesz się nowoprzyjętymi robotnikami ze wsi? — oskarżycielsko zabrzmiał głos „troski o człowieka".

I znów przed oczami przewodniczącego stają dwaj młodzi chłopcy, którzy po rozejrzeniu się w fabryce, po zapoznaniu się z pracą — mieli ochotę przejść do innej roboty. Przyjęci zostali do kuźni, a pragnęli być tokarzami. Co uczyniła rada zakładowa, by im to ułatwić? Nic. Po paru miesiącach zniechęceni chłopcy odeszli... Obrazy zmieniają się przed oczami Roszarka z oszałamiającą szybkością. Teraz dopiero dostrzega brak umywalni, rozwalone ubikacje, brak należytej wentylacji, brudną stołówkę — wszystko, co zraża, odstręcza robotnika.

Świtało, gdy zlany potem, ocknął się przewodniczący rady zakładowej z męczącego snu.

Niestety, wielu naszych aktywistów związkowych ciągle jeszcze śpi, tylko że nie wszyscy miewają tak pouczające sny.

Najwyższy czas, by obudzili się wreszcie i spojrzeli na swe zakłady pracy oczami... troski o człowieka.

BGR.

Zadania Obwodowych Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego

W miastach i wsiach, w wyznaczonych przez rady narodowe obwodach wyborczych, powstają Obwodowe Komitety Wyborcze Frontu Narodowego. Wybrane na ogólnym zebraniu obywateli, mieszkających w obwodzie, są one najbliższym przedstawicielstwem mas pracujących i jednocześnie stanowią podstawowe ogniwo Frontu Narodowego.

Jakże wielkie i piękne zadania stoją przed Obwodowymi Komitetami Wyborczymi Frontu Narodowego. Od ich pracy zależy, by nie było w Polsce ani jednego człowieka, który by nie znał, nie rozumiał w pełni wielkiej treści programu Frontu Narodowego. Od ich pracy zależy, by w dniach kampanii wyborczej program ten jeszcze mocniej zjednoczył robotników i chłopów, inteligencję i rzemieślników najgłębszą więzią wspólnoty celów, świadomości wspólnej dla całego narodu polskiego drogi.

Aktyw wielkiej sprawy

Obwodowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego — to zespół najaktywniejszych ludzi. Oczywiście, że mogą oni stanowić jedynie trzon, sztab kierujący wielką pracą agitacyjną. Na to, by nie było ani jednego człowieka, z którym nie rozmawiałby agitator Frontu Narodowego, by nie było ani jednego człowieka, który by nie wziął udziału w zebraniu, omawiającym program wyborczy — potrzeba szerokiego aktywu.

Skąd wziąć tych ludzi? W działalności Obwodowych Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego pomoże przede wszystkim ogół członków naszej partii, z których każdy skierowany zostanie do współpracy z określonym komitetem. Znajdą się wśród aktywu komitetów obwodowych agitatorzy naszej partii oraz uczestnicy szkolenia partyjnego. Wraz z nimi pracować będą w komitetach obwodowych aktywiści organizacji społecznych, nauczyciele, aktyw komisji rad narodowych, komitetów blokowych, ZMP-owcy itp.

Wśród mieszkańców obwodu mamy wielu bezpartyjnych obywateli, którzy już poprzednio, w czasie wielkich akcji ogólnonarodowych, dali się poznać jako dobrzy agitatorzy. Mamy gospodynie domowe, które biorą żywy udział w zebraniach np. komitetów blokowych w miastach.

Mamy w naszym domu, czy we wsi sąsiadów, którzy dali się poznać jako aktywni, dobrzy organizatorzy, którzy zorganizowali jakieś wspólne, ważne dla wszystkich mieszkańców akcje. Mamy wielu młodych ludzi, którzy w okresie przedzlotowym wykazali się dużą aktywnością. Czy ci wszyscy ludzie nie powinni stanowić teraz — w tak ważnych dla narodu polskiego dniach — aktywu wielkiej, ogólnej sprawy? Chodzi tylko o to, by porozmawiać z nimi, zaprosić na zebranie, zachęcić do udziału w pracy komitetu obwodowego.

Poważna rola agitatorów

Praca komitetu obwodowego zależy jednak nie tylko od liczby aktywistów. Zależy przede wszystkim od ich postawy osobistej oraz wiedzy politycznej, zależy od znajomości naszego programu i naszego życia. Ludzie ci przecież w swych rozmowach z mieszkańcami muszą omawiać trudne, nieraz skomplikowane problemy, muszą umieć wyjaśniać różne wątpliwości, muszą też umieć — jeśli trzeba — ostro odparować wrogą plotkę, zdemaskować prowokacyjne czasem pytania, wytłumaczyć dlaczego są trudności, dlaczego nie wszystkie jeszcze nasze potrzeby mogą być dziś zaspokojone. Dlatego też aktywiści muszą dobrze znać zagadnienia, z którymi idą do ludzi.

W przeszkoleniu agitatorów pomogą komitetowi obwodowemu instancje partyjne, aktyw dzielnicowej, czy gminnej rady narodowej. Ale agitator nie może poprzestać na kilku początkowych wykładach. Znać musi dokładnie bieżące wydarzenia polityczne, uzupełniać w toku swej pracy znajomość poruszanych problemów. Tylko komitet obwodowy, który zapewni swym agitatorom stale odpowiedni materiał propagandowy, będzie omawiać z nimi zagadnienia i trudności, na jakie natknęli się w swych rozmowach z wyborcami — właściwie wykona swe zadanie.

Praca komitetu obwodowego rozwijać się będzie w dwóch zasadniczych kierunkach: poprzez agitację domową i poprzez wspólne, organizowane dla mieszkańców zebrania. Agitacja domowa — to nie tylko indywidualne rozmowy agitatorów z pojedynczymi ludźmi, czy rodzinami. To nie tylko organizowane przez agitatorów w mieszkaniach pogawędki, wspólne czytanie prasy, omawianie jakichś pojedynczych zagadnień. Ludzie w rozmowie z agitatorem będą mówić również o tym, co ich boli, będą zwracać uwagę na niedociągnięcia i rzeczy złe. Wiele niewątpliwie spotka agitator w swej pracy spraw, które łatwo będzie można załatwić. Dobry komitet obwodowy, dobry agitator — to ludzie, którzy nie przejdą obojętnie wobec ludzkich spraw, nie tylko wyjaśnią istotę trudności, ale pomogą w załatwieniu słusznych skarg i postulatów wyborcy.

Zorganizowanie zebrania mieszkańców obwodu — to nie tylko sprawa wystarania się o prelegenta i zawiadomienia o terminie zebrania. To nawet nie tylko zachęcenie poprzez agitatorów ogółu mieszkańców do wzięcia udziału w zebraniu. Zebranie wtedy tylko będzie dobrze zorganizowane, jeśli zainteresuje ludzi, jeśli przekona ich o słuszności naszych słów, zachęci do udziału w następnych zebraniach.

Można ożywić zebranie zaproszeniem znanych literatów, czy artystów. Można poprosić o wzięcie udziału w zebraniu ludzi starszych, którzy wspominać będą własne życie, ciężkie lata przedwojennego bezrobocia, walkę klasy robotniczej. Niezwykle ważną sprawą jest tu urozmaicenie programu częścią artystyczną. Duże znaczenie ma również estetyczne przygotowanie sali na zebranie.

Zadanie każdego członka partii

W spełnieniu wielkich zadań wszystkie ogniwa naszej partii winny udzielić Obwodowym Komitetom Wyborczym wszechstronnej pomocy. Skierujemy do pracy w komitetach członków podstawowych organizacji partyjnych w zakładach pracy. Wspomożemy komitety obwodowe na wsi zahartowanymi, dobrymi członkami partii, którzy, pracując w fabryce, mieszkają na wsi. Nie może być ani jednego członka partii, nie związanego w okresie przedwyborczym z określonym komitetem obwodowym.

Pomoc partii dla komitetów obwodowych wyrażać się będzie przede wszystkim w stałej współpracy z komitetami w szkoleniu i instruowaniu agitatorów, w trosce o dostarczenie komitetom obwodowym bogatych materiałów propagandowych, w zaproszeniu przodujących agitatorów na narady agitatorów partyjnych itp.

Poprzez zespoły partyjne troszczyć się będziemy o właściwy przebieg pracy masowej i organizacyjnej komitetów obwodowych. Czuwać będziemy nad tym, by od pierwszej chwili swej działalności komitety obwodowe, podstawowe ogniwa Frontu Narodowego skupiały wokół siebie wszystkich mieszkańców obwodu, wszystkich Polaków, którzy chcą Polski silnej i niezwyciężonej.

S. G.

Dlaczego głosuję na Front Narodowy

Ażeby wróg nie zakłócił radosnego życia naszych dzieci

Sam staram się pracować jak najlepiej, jak najbardziej wydajnie, ponieważ rozumiem, że moja praca przynosi korzyść całemu państwu, przysparza, choćby w niewielkiej tylko cząstce, sił obozowi pokoju, przyczynia się do podniesienia obronności naszego kraju.

Zadania, przypadające na mnie w Planie Sześcioletnim, przy udziale moich pomocników wykonałem już w grudniu 1951 r., a więc w rok i 11 miesięcy.



Józef Wójcik udziela wskazówek absolwentce Szkoły Przysposobienia Przemysłowego — Stefanii Bęben.

Powojenne lata naszego nowego budownictwa nauczyły mnie wiele. Zrozumiałem, że wobec zmian, dokonujących się u nas, nie można pozostać biernym. Zbyt bezpośrednio dotyczyły one mnie, dotyczyły przyszłości moich dzieci. Z tych doświadczeń i obserwacji, z chęci włączenia się w nurt nowego życia zrodziły się pomysły usprawnienia pracy, skrócenia czasu jej trwania. Z obsługi jednej maszyny przeszedłem na obsługę trzech, automatycznie podniosła się także i wydajność. Ostatnio osiągnąłem 349,1 proc. normy.

Ponieważ już jako 15-letni chłopiec zacząłem pracować, zarabiać na własne utrzymanie, mogę dziś z dumą mówić o własnych dzieciach. — Ich dzieciństwo, ich młodość jest inna niż moja. Przed nimi stoją otworem szkoły, uczelnie, one mają prawo uczyć się każdego zawodu bez lęku o jutro.

Za to radosne życie młodzieży, której nasza Konstytucja i nowa ordynacja wyborcza gwarantuje możność udziału w rządzeniu państwem, możność piastowania najwyższych stanowisk i zdobywania odznaczeń, winni jesteśmy władzy ludowej gorącą wdzięczność. Nie wolno nam dopuścić do tego, by ktokolwiek zniszczył to, co powstało naszym trudem, naszą pracą, aby zakłócono radosne życie naszych dzieci i zburzono wspaniałą przyszłość naszej młodzieży. Naszym obowiązkiem jest wytężoną pracą stworzyć kraj silny, podnieść jego znaczenie w świecie i wzmocnić w ten sposób potężniejący z każdym dniem obóz pokoju.

Ogłoszony ostatnio Program Wyborczy Frontu Narodowego pomoże nam w wypełnieniu tego zadania. Zjednoczeni w wielkim Froncie Narodowym walki o pokój i Plan 6-letni, dzięki jeszcze bardziej wzmożonej pracy, uczynimy Ojczyznę naszą krajem nowoczesnego przemysłu i postępowego rolnictwa oraz wysokiej kultury, uczynimy ją jednym z przodujących krajów w Europie.

Kiedy za kilka tygodni pójdziemy do urn wyborczych — damy wyraz jedności i siły naszego społeczeństwa. Partyjni i bezpartyjni, robotnicy i chłopi, młodzież i starsi — staniemy ramię przy ramieniu. Na hasła mącicieli i podżegaczy, na zakusy imperialistów i faszystów odpowiemy wzmożoną walką o pokój, o obronę własnej ojczyzny, własnego domu. Wiemy, że istnieją na świecie dwa obozy — obóz pokoju, do którego należymy wraz ze wszystkimi państwami demokracji ludowej, z krajem socjalizmu i pokoju — potężnym Związkiem Radzieckim na czele, oraz obóz państw imperialistycznych, który w kilka lat po potwornej wojnie chciałby popchnąć świat do nowej rzezi dla zwiększenia zysków wielkich fabrykantów. I wiemy, że walka o pokój prowadzona jest na całym świecie przez ludzi uczciwych, którym słowo wojna przywodzi na pamięć ruiny Warszawy, dymy Majdanka i Oświęcimia, gruzy Stalingradu, śmierć milionów ludzi. Dlatego w szlachetnej walce o pokój nie zbraknie i naszego udziału. Dlatego zawsze gotowi jesteśmy pracować ofiarnie dla ojczyzny, a w razie potrzeby — bronić jej granic.

JÓZEF WÓJCIK
Zakłady im. Strzelczyka

Nie przetrzymywać wagonów

Na międzytorzu stacji Łódź-Fabryczna stoją dziesiątki wagonów towarowych. Na bocznicach trwa wzmożona praca brygad wyładunkowych. Co parę minut jadą w stronę miasta wypełnione po brzegi ciężarówki. Wiele wagonów zostaje rozładowanych przed czasem, wiele jednak stoi na torach spokojnie.

Kierownik ekspedycji, tow. Gorzeński, w grubym zeszycie co pewien czas odnotowuje numery wagonów, a następnie wpisuje ilość godzin postojowych. W spisie z ostatnich tygodni figurują tacy użytkownicy, jak Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego, która na rozładowanie dwóch wagonów potrzebowała aż 64 godzin ponad przewidziany termin. Zakłady Lin i Powrozów — przetrzymały dwa wagony przez 56 godzin. Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego. Łódzkie Zakłady Włókien Sztucznych i wiele innych — w taki sam sposób załatwiają kwestie wyładunku.

* * *

Jakkolwiek w porównaniu z ubiegłymi miesiącami nastąpiła obecnie pewna poprawa i ilość godzin postojowych wagonów zmniejszyła się, to jednak sytuacja na tym odcinku jest w dalszym ciągu niezadowalająca i szczególnie teraz, w okresie kampanii przewozów jesiennych, wymaga radykalnych zmian na lepsze.

Na przykład w lipcu bieżącego roku użytkownicy przetrzymali wagony 400 tysięcy godzin ponad przewidziany termin. W związku z tak wysoką liczbą godzin postojowych DOKP—Łódź nie mogła sprostać swym zadaniom, zmniejszyła się jej operatywność i możliwości przewozowe, a wielu klientów musiało uiścić dodatkowe opłaty, tzw. osiowe, za przetrzymywanie wagonów. I tak, na przykład Zakłady „Boruta" zapłaciły osiowe w wysokości prawie 15 tys. złotych, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — przeszło 3 tys. złotych, Pabianicka Fabryka Papieru — ponad 1.000 złotych, Łódzkie Zakłady Włókien Sztucznych, w jednym tylko miesiącu lipcu — 6.300 złotych. Rejestr użytkowników płacących „osiowe" jest naprawdę długi.

W celu usprawnienia pracy DOKP—Łódź systematycznie organizuje narady z klientami, na których m. in. mówi się o obowiązkach klientów, o konieczności zaostrzenia walki o zmniejszenie ilości godzin postojowych. Niestety, zebrania te cieszą się zbyt małą frekwencją.

Postępowanie wielu użytkowników świadczy, że można pracować dobrze i że czas przewidziany na wyładunek, bądź też załadunek wagonów (6 godzin) jest w pełni wystarczający. Przy umiejętnym zorganizowaniu pracy transportu i brygad wyładunkowych „Textilimport" nie ma w ogóle na swoim koncie godzin postojowych. W trosce o szybszy wyładunek wagonów, dział transportu „Textilimportu" na ostatniej naradzie roboczej wezwał innych użytkowników do współzawodnictwa w zakresie skrócenia do minimum czasu załadunku i wyładunku, przestrzegania technicznych norm załadunkowych oraz opracowywania ścisłych i realnych planów 5-dniowych. Jednak dotychczas zaledwie kilku klientów przystąpiło do tego współzawodnictwa.

Z dniem 26 lipca Dyrekcja DOKP-Łódź w porozumieniu z Ministerstwem Kolei zwiększyła opłaty za osiowe o 100 proc. Ale fakt ten bynajmniej nie rozwiązuje sprawy. Poszczególni użytkownicy muszą bezwzględnie starać się o to, aby nie przetrzymywać wagonów. I tak, na przykład, Łódzkie Zakłady Włókien Sztucznych winny usprawnić pracę przy wyładunku węgla, a oddział transportu ZBM winien wprowadzić drugą zmianę dla brygad wyładunkowych.

Kampania przewozów jesiennych z dnia na dzień nabiera na sile. Kolejarze DOKP-Łódź toczą walkę o racjonalne wykorzystanie każdego wagonu. Muszą im w tym pomóc wszyscy użytkownicy. Sprawą przetrzymywania wagonów i płynących stąd dodatkowych kosztów muszą się zająć organizacje partyjne i rady zakładowe. Trzeba, aby wszyscy użytkownicy zrozumieli, że w kampanii przewozów jesiennych nie może być przetrzymany, ponad przewidziany czas, ani jeden wagon. Każde opóźnienie załadunku, bądź też wyładunku, to poważna strata, to ograniczanie możliwości przewozowych kolei.

M. KORDOS

DROGOWSKAZ KOMUNIZMU



„My, komuniści — jesteśmy ludźmi szczególnego pokroju. Skrojeni jesteśmy ze szczególnego materiału. Stanowimy armię wielkiego stratega proletariackiego, armię towarzysza Lenina. Nie ma nic chlubniejszego ponad zaszczyt należenia do tej armii". (Stalin).

Tylko armia komunistów, dowodzona przez dalekowzrocznych teoretyków i praktyków walki rewolucyjnej Lenina i Stalina, mogła poprowadzić proletariat w sojuszu z chłopstwem do pierwszej w świecie rewolucji socjalistycznej — rewolucji, która 35 lat temu otworzyła nową erę w dziejach ludzkości — erę socjalizmu.

Tylko armia komunistów, uzbrojona w znajomość praw rozwoju społecznego, zahartowana w bojach klasowych, ofiarna, gotowa w każdej chwili oddać kropla po kropli swą krew, oddać swe życie w imię idei wyzwolenia człowieka i w imię szczęścia ojczyzny, mogła stworzyć typ przywódcy, organizatora mas.

Taką przodującą armią jest Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików).

Każde posunięcie wielkiej partii Lenina - Stalina, śledzone jest przez naszą Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą z najżywszą uwagą. Każde bowiem posunięcie, każda dyrektywa i uchwała uczy nas, jak wzbogacać naszą własną walkę i pracę w nowe doświadczenia, jak kształtować komunistów, zdolnych wcielić w życie linię partii na każdym etapie budownictwa socjalistycznego w naszej ojczyźnie.

Polski ruch robotniczy — mówi towarzysz Bierut — „bierze za wzór sławną, bohaterską i pełną zwycięstw drogę WKP(b). Od wielkiego genialnego Wodza WKP(b), Józefa Stalina — wielkiego teoretyka socjalizmu, kontynuatora twórców nauki marksizmu-leninizmu, opartej na doświadczeniach międzynarodowego ruchu robotniczego — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza uczy się kierować walką mas pracujących i ich ofiarną pracą nad budownictwem fundamentów socjalizmu".

A co to znaczy uczyć się kierować walką mas?

Znaczy to przede wszystkim przyswajać całej partii i każdemu jej członkowi cechy partii bolszewickiej, cechy komunistów. Znaczy to wzmagać zdolność bojową każdego członka partii, umacniać jego niezłomną wiarę w zwycięstwo sprawy, jego ideowość i moralność socjalistyczną. Znaczy to stworzyć człowieka, który nie tylko uznaje program i politykę partii, ale w każdej, choćby najtrudniejszej chwili bije się twardo i bezkompromisowo o wprowadzenie ich w życie.

Jakże pięknie uczy nas tych cech partia bolszewicka, cała historia partii Lenina - Stalina, jej poszczególne etapy

Takim nowym etapem będzie XIX Zjazd WKP(b), na którym uchwalony będzie projekt zmienionego Statutu Partii.

Projekt ten, który dyskutują dziś miliony komunistów Związku Radzieckiego, jest wzorem twórczego zastosowania zasad marksizmu. Projekt ten uchwalony na XIX Zjeździe będzie odbiciem nowych doświadczeń, nagromadzonych przez partię bolszewicką w ciągu kilkunastu lat, które upłynęły od XVIII Zjazdu partii.

Uderza w projekcie i w tezach referatu tow. N. Chruszczewa o zmianach Statutu niezwykła śmiałość i precyzja sformułowań.

Nowe zadania stoją przed wielkim Krajem Października. „Obecnie — czytamy w tekście zmienionego Statutu — główne zadania Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego polegają na tym, aby zbudować społeczeństwo komunistyczne w drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, podnosić nieustannie materialny i kulturalny poziom społeczeństwa, wychowywać członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i ustanowienia braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów, ze wszech miar umacniać aktywną obronę ojczyzny radzieckiej przed agresywnymi działaniami jej wrogów".

W myśl zmienionego Statutu nazwa partii Lenina - Stalina ma odtąd brzmieć: Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego. Jest ona „dobrowolnym bojowym związkiem ludzi jednej myśli — komunistów, zorganizowanych spośród klasy robotniczej, pracujących chłopów i pracującej inteligencji". To zwięzłe określenie partii odpowiada strukturze klasowej społeczeństwa okresu budowy komunizmu, odpowiada charakterowi i zadaniom partii. Wszystkie zmiany nacechowane są śmiałą i otwartą walką o podniesienie przodującej roli partii i każdego jej członka, o wzmożenie wymagań wobec każdego komunisty.

„Aby jeszcze wyżej podnieść — mówi tow. Chruszczew — awangardową rolę członków partii w budowie komunizmu i ich aktywność w walce z niedociągnięciami i chorobliwymi zjawiskami, mającymi miejsce w życiu i pracy organizacji partyjnych, należy paragraf Statutu o obowiązkach członków partii uzupełnić nowymi punktami".

Niejeden towarzysz może się zdziwić, skąd „chorobliwe zjawiska" w Kraju Rad? Taki towarzysz nie pamięta nauki stalinowskiej, że psychika zmienia się wolniej niż ustrój społeczny i że walka z pozostałościami wpływów i moralności burżuazyjnej jest długotrwałym i trudnym procesem. Statut stawia więc twardo zadanie wszechstronnego wychowania bojowników komunizmu, kierowników społeczeństwa komunistycznego, torujących drogę nowemu, w nieprzejednanej walce ze starym.

W statucie czytamy: „Bierny i formalny stosunek komunistów do uchwał partii osłabia zdolność bojową partii i dlatego nie da się pogodzić z pozostawaniem w jej szeregach".

Drogę tę może torować tylko partia nierozerwalnie spojona z masami. „Należy więc co dzień umacniać więź z masami, we właściwym czasie reagować na pragnienia i potrzeby ludzi pracy, wyjaśniać bezpartyjnym masom sens polityki i uchwał partii, pamiętając, że siła i niezwyciężoność naszej partii polega na jej organicznej i nierozerwalnej więzi z narodem".

Komunistę cechować musi poczucie dyscypliny partyjnej i państwowej, pilna praca nad pogłębianiem znajomości podstaw marksizmu-leninizmu, wzorowe opanowanie zawodu i ofiarność w pracy.

Dźwignią rozwoju partii jest krytyka i samokrytyka. Tekst zmienionego Statutu zabezpiecza krytykę nie tylko przez uznanie jej konieczności, ale i przez twierdzenie, że: „ten kto tłumi krytykę, zastępuje ją efekciarstwem i chełpliwością, nie może znajdować się w szeregach partii".

W podobnym duchu aktywnej, bojowej walki ujęta jest sprawa nieprzejednanego stosunku do wszystkiego co złe, do przejawów dwulicowości, zatajania i wypaczania prawdy przed partią.

Towarzysz Stalin uczy, że kadry decydują o wszystkim i że ludziom należy powierzać zadania, przyjmując za jedyne kryterium ich kwalifikacje polityczne i zawodowe. Natomiast „...dobór pracowników na podstawie kumoterstwa, sympatii osobistej, ziomkostwa lub pokrewieństwa nie da się pogodzić z pozostawaniem w partii".

Zgodnie z potrzebami i faktycznie sprawowaną funkcją, statut zaleca przekształcić Biuro Polityczne w Prezydium Komitetu Centralnego, prace zaś organizacyjne powierzyć Sekretariatowi.

Statut określa wyraźnie funkcję i zadania wszystkich terenowych organizacji partyjnych.

Tekst zmienionego Statutu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wyraża potężną dynamikę zmian, jakie zaszły w ciągu 35 lat władzy radzieckiej w kraju. Zmieniony Statut uchwalony na XIX Zjeździe stanie się przewodnikiem każdego komunisty nie tylko w Związku Radzieckim. Będzie on wytyczał drogę walki o podniesienie miana członka partii do roli, jaka przypada mu w każdym kraju na określonym etapie rozwoju.

Daleko nam jeszcze do zadań, jakie stoją przed partią kraju budownictwa komunizmu. W Polsce przeżywamy dopiero okres budowy fundamentów socjalizmu. Kraj nasz prowadzi jeszcze ostrą walkę klasową nie tylko z wrogiem zewnętrznym, ale i z elementami kapitalistycznymi wewnątrz ojczyzny. Stajemy się dopiero narodem socjalistycznym.

Partia nasza i każdy jej członek czerpać będzie jednak nauki z wielkiej skarbnicy doświadczeń, które uogólni i utrwali na XIX Zjeździe Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W oparciu o Statut ten kształtować będziemy w każdym z nas piękne cechy członka partii, godnego miana komunisty.

E. LIDZKA

SPORT

Pięściarze „Włókniarza" rozpoczęli przygotowania do rozgrywek ligowych

28 bm. rozpocznie bój druga liga bokserska. Spotkania odbywać się będą co dwa tygodnie. Pierwszy mecz „Włókniarz" rozegra z „Kolejarzem" warszawskim w Łodzi. Do spotkania tego pięściarze „Włókniarza" rozpoczęli przygotowania wczoraj w sali MDK.

W sali MDK spotykamy starych znajomych. Odświeżamy wspomnienia z czasów, gdy sport pięściarski w Łodzi zajmował jedno z czołowych miejsc w naszym kraju. Dziś pięściarzom łódzkim przyszło walczyć w II lidze. Wpłynęła na to krótkowzroczna polityka kierownictwa ZS „Włókniarz", niedostateczna opieka nad młodzieżą, pogoń za tzw. „gwiazdorami" itd. Mimo to awans do wyższej klasy stoi przed nimi jeszcze otworem...

NOWAK I KARPIŃSKI MOGĄ BYĆ GROŹNI

Stawianie jakichkolwiek prognoz co do wyniku meczu z „Kolejarzem" jest trudne, gdyż nie wiadomo, jaki skład skompletuje „Kolejarz". Z bardziej znanych zawodników „Kolejarz" posiada dwóch: w wadze lekkiej wicemistrza Polski seniorów Nowaka i w wadze półśredniej Karpińskiego, syna popularnego niegdyś bombardiera warszawskiego, Walerego Karpińskiego.

NA KOGO LICZY ŁÓDŹ?

Do obrony honoru boksu łódzkiego wyznaczeni zostali następujący pięściarze: w wadze muszej Kaźmierski i Różycki, w wadze koguciej — Szaliński, Cozal i Wodarczyk, w wadze lekkiej — Olczyk i Lewandowski, lekkopółśredniej — Marcinkowski, Ścigała i Stefaniak, w wadze półśredniej — Trzęsowski i Jędrzejczak, w wadze lekkośredniej — Nagajski i Trojanowski, w wadze półciężkiej — Gierasa i Walaszczyk, w wadze ciężkiej — Jaskóła i Słowiński.

ODPOWIEDZIALNA ROLA TRENERÓW

Drużyna „Włókniarza" będzie, jak widzimy, dość wyrównana. Trener Garncarek i instruktor Pospiaty dołożą niewątpliwie wszystkich wysiłków, aby zespół łódzki jak najlepiej przygotować do oczekujących go spotkań. Chłopcy są wypoczęci (w sierpniu wszyscy byli na obozie w Zalewie, pow. olsztyński) i dadzą z siebie wszystko, aby boks łódzki wydźwignąć z kryzysu.

Piłkarze „Włókniarza" grają dziś w Tomaszowie

Pierwszoligowa drużyna „Włókniarza", która ze względu na mecze międzypaństwowe z CSR i NRD ma przerwę w rozgrywkach ligowych, wyjeżdża dzisiaj do Tomaszowa, gdzie rozegra towarzyskie spotkanie z tutejszą „Spójnią". Dochód z meczu przeznaczony na budowę Warszawy.

Najlepsi zapaśnicy „Ogniwa" staną na macie w Łodzi

Sport zapaśniczy należy wciąż do sportów mało popularnych w Łodzi. Brak zainteresowania tym sportem tłumaczyć trzeba w dużej mierze brakiem ciekawszych zawodów. Tego rodzaju zawody przygotowuje Rada Okręgowa „Ogniwa" w dniach 27 i 28 bm.

Na macie spotkają się w Łodzi czołowi zapaśnicy „Ogniwa" z całej Polski. Wśród nich znajdzie się wielu czołowych zawodników. Mistrzostwa rozegrane zostaną w sali przy ul. Zakątnej 82 i niewątpliwie dostarczą wiele emocji zwolennikom tego sportu w Łodzi.

Na trasie górskich mistrzostw Polski



Rozegrane w niedzielę, dnia 14 września, górskie kolarskie mistrzostwa Polski na trasie Kraków — Zakopane (106 km) zakończyły się zwycięstwem Królaka (CWKS) przed Chwiendaczem (Górnik).
Czas zwycięzcy 3.10,12 jest najlepszym wynikiem dotychczas na tej trasie.
NA ZDJĘCIU: Królak (CWKS) pokonuje wzniesienie.

LZS w Różycy organizuje wielkie zawody sportowe

LZS w Różycy należy do aktywniejszych LZS w województwie łódzkim. Dla uczczenia zbliżających się wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu WKP(b) młodzi sportowcy z Różycy organizują 5 października wielkie zawody w lekkoatletyce, grach sportowych i kolarstwie.

W zawodach tych wezmą udział wszystkie LZS województwa łódzkiego. Organizatorzy spodziewają się udziału w zawodach około 200 sportowców.

Bek przegrał z Kupczakiem w Kaliszu

Na torze kolarskim w Kaliszu odbyły się mistrzostwa tego miasta w wyścigach średniodystansowych na 2.000 m z udziałem torowców milicyjnej Spójni i Gwardii oraz łódzkiego Włókniarza. Tytuł mistrza Kalisza zdobył Michalak 3.31,2 przed Pijanowskim (obaj Włókniarz — Łódź).

W wyścigu na 15 okrążeń toru (7,5 km) z trzema finiszami zwyciężył Bek w czasie 11,21 przed Boruczem.

W sprintach startowali również najlepsi zawodnicy z całej Polski z Bekiem, Boruczem i Kupczakiem na czele.

W finale Bek doznał niespodziewanej porażki, przegrywając z Kupczakiem, który uzyskał czas na ostatnich dwustu metrach 12,8.

O czym mówią na ucho...

Przebieg remontu toru kolarskiego w Helenowie był przedmiotem troski wielu miłośników kolarstwa torowego. 25 bm. tor zostanie oddany do użytku miłośników sportu. W ostatnią niedzielę września mają być zorganizowane zawody z udziałem czołowych zawodników z całej Polski. Dochód z zawodów przeznaczony na budowę Warszawy.

• • •

Ze wszystkich kół sportowych płyną liczne zobowiązania, podejmowane dla uczczenia zbliżających się wyborów i XIX Zjazdu WKP(b). Opierając się na tych zobowiązaniach WKKF postanowił zmobilizować do Marszów Jesiennych 103 tysiące zawodników.

Piłka ręczna

Budowlani (Chorzów) i CWKS grają w niedzielę z „Włókniarzem"

W niedzielę szczypiorniści „Włókniarza" rozegrają ciekawy mecz finałowy o mistrzostwo Polski z „Budowlanymi" (Chorzów) — mistrzem Polski na rok 1952.

Koszykarze w tym dniu spotkają się w meczu o Puchar Polski z warszawskim CWKS.

Pierwsze spotkanie rozegrane zostanie o godzinie 11, a drugie o godzinie 16.

Dobre wyniki w Moskwie

MOSKWA. W drugim dniu mistrzostw lekkoatletycznych Moskwy, mimo silnego, zimnego wiatru, uzyskano wiele dobrych wyników.

Do najciekawszych konkurencji należały biegi na 100 m. Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła 17-letnia Turowa, która uzyskała czas 12 sek. W biegu mężczyzn zwyciężył mistrz ZSRR, Suchariew, w czasie 10,7.

Piłkarze CWKS odrobią zaległości

Drużyna piłkarska CWKS rozegra w ciągu najbliższego tygodnia dwa zaległe mecze o mistrzostwo I ligi.

W sobotę, 20 bm., CWKS gra z „Górnikiem" (Radlin), a we wtorek 23 bm. — z krakowską „Gwardią". Oba mecze odbędą się w Warszawie

Dlaczego MHD i PSS nie realizują uchwały Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi

Dużą rolę przy zaopatrywaniu miasta w artykuły spożywcze odgrywa dowóz tych produktów ze wsi. Dwa razy w tygodniu, we wtorki i piątki, targowiska łódzkie zapełniają się setkami furmanek chłopskich, załadowanych warzywami, owocami, nabiałem itp. Onegdaj na wszystkich placach targowych: na Bałuckim Rynku, na Placu im. Barlickiego, Czerwonym Rynku, Pl. Niepodległości już od wczesnego ranka gospodynie łódzkie czyniły zakupy najrozmaitszych ziemiopłodów i nabiału. Dowóz był bardzo obfity. Owoce i warzywa cieszyły się wielkim popytem, zwłaszcza że ceny ich ostatnio uległy obniżce. Nie można było także narzekać na brak nabiału, którego było w bród. Stosy białych serów, koszyki pełne jaj, masła, garnki śmietany — wskazywały, że sprawa zaopatrzenia miasta w produkty spożywcze nie jest chłopom obojętna.

Chłopi, dowożąc do miasta artykuły żywnościowe, pragną w zamian zaopatrzyć się w różnego rodzaju artykuły przemysłowe, które nie zawsze są do nabycia w gminnych spółdzielniach.

W tym celu właśnie Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi powzięło specjalną uchwałę, zalecając dyrekcjom MHD i PSS uruchomienie na targowiskach stoisk oraz straganów z konfekcją, obuwiem, wyrobami metalowymi itp. Lecz chociaż od chwili wydania tej uchwały upłynęło już sporo czasu, do tej pory nic na targowiskach nie uległo zmianie. Chłopi, przyjeżdżający na Bałucki Rynek, w dalszym ciągu muszą zakupywać po wygórowanych cenach manufakturę i obuwie u prywatnych straganiarzy i wszelkiego rodzaju spekulantów, którzy wykupują te artykuły ze sklepów uspołecznionych.

Tego stanu rzeczy dłużej tolerować nie wolno. Nasz handel uspołeczniony winien umożliwić wiejskiemu odbiorcy nabywanie potrzebnych artykułów.

Na wszystkich targowiskach łódzkich muszą zostać uruchomione stoiska MHD i PSS, a w bezpośrednim sąsiedztwie rynków należy otworzyć jadłodajnie i bary mleczne, gdzie przyjeżdżający na targ chłopi mogliby otrzymywać gorące posiłki. J. GŁ.

W ogródku jordanowskim



Do ogródka jordanowskiego na terenie Parku im. Poniatowskiego codziennie przybywają licznie dzieci. Na świeżym powietrzu bawią się wesoło, mając do swej dyspozycji bogato wyposażony teren we wszelkiego rodzaju sprzęt do gier i zabaw.

Ognie na boiskach

Głośniki nawołują — zbierajcie makulaturę! Gazety urządzają konkursy z nagrodami dla przodujących zbieraczy papieru.

Na ulicach zawieszono estetyczne kosze na skrawki gazet i bilety tramwajowe.

Wszyscy stanęli do wielkiej akcji zbierania odpadków użytkowych.

Tylko SPORTOWCY uważają, że ich akcja zbierania makulatury nie dotyczy, nie interesuje.

Bo weźmy jakiekolwiek zawody piłkarskie. Przychodzą na nie tysiące ludzi. Każdy przynosi ze sobą albo gazetę albo nawet całe arkusze papieru, żeby na kamiennych schodach ułożyć sobie „papierową poduszeczkę".

A co się dzieje po meczu? Młodzi chłopcy — tzw. „kibice klubowi", rzucają się na te masy papieru, znoszą je na wielkie stosy pośrodku boiska i... podpalają.

Jak obliczyli fachowcy, podczas ostatniego meczu piłkarskiego Polska — Czechosłowacja w Łodzi spalono ponad tysiąc kilogramów gazet i papieru arkuszowego.

Chłopcy cieszyli się — że taki wielki pożar!

O mało straż nie przyjechała na widok potężnej łuny.

A przecież ci sami chłopcy mogliby otrzymać za ten papier wiele, wiele setek złotych!

To lekkomyślne palenie papieru po meczach musi ustać. Makulatura jest rzeczą kosztowną. Przecież sprowadzamy ją dla naszych papierni z zagranicy. I płacimy za nią sporo.

Więc, uwaga, sportowcy! Dosyć już tej zabawy w ognie na boiskach!

WALENTY CZÓŁENKO

Listy wyborców zostaną wyłożone do wglądu w dniach 20-27 września

W dniach od 21 do 27 września wyłożone zostaną w lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych alfabetyczne spisy wyborców. Każdy łodzianin winien w tych dniach — w godzinach od 11 do 17 sprawdzić, czy jego nazwisko figuruje w spisie, względnie w wypadku zauważenia pomyłki, wnieść reklamację do Obwodowej Komisji Wyborczej w terminie do dnia 30 września br.

Obywatele, zmieniający miejsce zamieszkania tuż przed wyborami, winni zwrócić się do Prezydium RN m. Łodzi — Zespół Wyborczy, ul. Piotrkowska 104 — po zaświadczenie, które upoważni ich do głosowania w nowym miejscu pobytu.

Bezpłatna wycieczka do Warszawy dla członków PSS — Południe

Rada Nadzorcza i Zarząd PSS — Południe organizują w niedzielę, dnia 21 września 1952 roku wycieczkę do Warszawy. *Wycieczka jest bezpłatna* i mogą w niej wziąć udział wyłącznie członkowie, posiadający pełne udziały.

Zapisy na wycieczkę przyjmowane będą w piątek, dnia 19 września 1952 roku, w godzinach od 12 do 19, w lokalu wypożyczalni art. gospodarstwa domowego przy Placu Reymonta 7. Należy ze sobą przynieść książeczkę członkowską *i dowód osobisty.*

Bliższych informacji w sprawie wycieczki udziela Sekcja Społeczno-Samorządowa PSS-Południe, ul. Piotrkowska Nr 190, tel. 250-13, lub personel wypożyczalni, przy Placu Reymonta Nr 7.

Uwaga, odbiorcy energii elektrycznej!

Każdy wyłączony grzejnik elektryczny w godzinach wieczornych umożliwi korzystanie ze światła 25 izbom, a was samych uchroni przed wyłączeniem prądu na 30 dni.

Piękno i wielkość naszych czasów

Przez szerokie okna zagląda Plac Konstytucji. Jaskrawe światło latarni wydobywa z mroków wieczoru piękne kształty monumentalnych budynków — biel piaskowca staje się w tym świetle coraz bardziej niebieska... Wysoko, od granatowego tła nieba odcinają się misterne koronki balustrad.

Ten widok za oknem przykuwa oczy. I nie tylko z powodu swego piękna, ale dlatego, że tkwi w nim urok zrealizowanych a przechodzących najśmielsze oczekiwania planów, marzeń, że jest on harmonijnym dopełnieniem oglądanej tu w jednym z gmachów na Placu Konstytucji — wystawy. Wystawy o budowie MDM.

Było to w roku 1949, na Konferencji Warszawskiej PZPR, gdy kreśląc na mapie śmiałe — zdawało się wówczas — fantastyczne plany budowy nowej Warszawy powiedział Prezydent Bolesław Bierut: „Mieszkania robotnicze wejdą do śródmieścia, wzdłuż Trasy W-Z i ulicy Marszałkowskiej".

Partia dotrzymała słowa, jakie wówczas dał warszawiakom jej Przewodniczący. Weszły mieszkania robotnicze w samo serce miasta, tam, gdzie dawniej tylko uprzywilejowani i możni zajmowali luksusowe lokale. Na przedmieściach, pozbawionych zieleni, tonących w błocie, w obskurnych domach, bez podstawowych urządzeń komunalnych, w klitkach, gdzie nigdy nie zaglądało słońce — gnieździli się ci, na których pracy tuczyli się „obywatele" z Marszałkowskiej...

Między tamtymi laty, a rokiem wyzwolenia były zniszczenia wojenne. Ruiny, gruzy. Zdawało się — śmierć miasta.

Ale bujny pęd nowego życia okazał się śmielszy nad wszystko inne.

„Mieszkania robotnicze wejdą do śródmieścia"...

Nie odrazu tak się stało. [illegible] partię, przez ludową władzę — dojrzewał. W lipcu 1950 r. wśród ruin Marszałkowskiej ręce robotników zatknęły śmiało, jako zapowiedź nowego, białoczerwoną tablicę „Budowa Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej".

A w lipcu 1952 r. przez skończony już Plac Konstytucji, przed trybuną Prezydenta, przedefilował barwny, radosny pochód 200.000 młodych budowniczych Polski Ludowej.

Tylko 2 lata budowy — a 14 bloków. 2.678 izb mieszkalnych, 63 estetycznie urządzone sklepy i kioski...

Patrzą ze ścian, z wielkich zdjęć — fotomontaży — twarze budowniczych MDM. Murarzy — kładących z nieomylnym wyczuciem symetrii równe rzędy cegieł, tynkarzy, co spajają je w mur, techników — z czujną uwagą śledzących bieg budowy, młodzieży, kobiet...

Na wysokiej ścianie — najlepszy murarz Polski, odznaczony orderem Sztandaru Pracy — Władysław Ostatek — 500 proc. normy. Z młodzieńczą niecierpliwością układa cegły ZMP-owiec Stasiek [illegible]



Wspaniałe kandelabry oświetlają wieczorami Plac Konstytucji.

Rozległy plac budowy. I stokrotne dowody serdecznej pomocy braci z ZSRR — radziecka koparka, spychacz „Staliniec", wywrotki „ZIS"... „Tu pracują zespoły młodzieżowe metodami radzieckimi"...

Potem, całe w sieci rusztowań pięły się do góry potężne bloki. Codziennie na budowie szybkie, jak myśl, ręce murarzy układały 100.000 sztuk cegieł. Co kwartał pochłaniała MDM 400 wagonów cementu, 700 ciężarówek wapna.

I wreszcie opadła zewnętrzna skorupa rusztowań — błysnęły białe elewacje z piaskowca.

...Przez okna wystawy zagląda Plac Konstytucji MDM — dzisiaj. Ale jutro... jutro Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa rozrośnie się — 10 razy większa. Nowe mieszkania dla 30.000 ludzi pracy. 20 żłobków, 20 przedszkoli, 12 szkół, 200 sklepów, restauracji, barów. 6 kin, 5 teatrów, kryta pływalnia. Białe bloki rozciągną się daleko wzdłuż Marszałkowskiej, wdzięcznymi łukami obejmą z obu stron Plac Unii, staną wokół tryskającego fontanną Placu na Rozdrożu.

Tu, w Warszawie, bardziej [illegible]

Dotrzymują słowa danego narodowi — partia i rząd ludowy. Budujemy Warszawę piękniejszą niż była, budujemy na radość i dumę Polaków i tak jak głosi Program Wyborczy Frontu Narodowego „rozwijać będziemy na szeroką skalę budownictwo mieszkaniowe" i wznosić nową Warszawę Metra, Pałacu Kultury i Nauki, nowoczesnych, słonecznych, tonących w zieleni osiedli.

Robotnicy weszli do śródmieścia. W centrum stolicy mieszkają jej budowniczowie. Przeniósł się tutaj na MDM z ulicy Folwarcznej, z małej, wilgotnej izby — cieśla Franciszek Materski — przodownik pracy — do 2 pokoi z kuchnią. Skończyło się sublokatorskie życie dla nastawnicznego Juliana Śliwińskiego, który z żoną i czworgiem dzieci zajmuje na MDM 3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. I robotnik Ryszard Piekarski został od niedawna mieszkańcem nowej dzielnicy, i tylu, tylu innych, którzy własnymi rękoma dla siebie wznosili mury tych domów.

A wieczorem... wieczorem przychodzą tutaj na MDM ludzie pracy z różnych zakątków Warszawy. Przyjeżdżają z całego kraju. Przemierzają wielekroć szerokie ulice, spacerują pod podcieniami, zaglądają do wnętrz sklepionych bram, pieszczą pełnym miłości wzrokiem każdy szczegół placu — płaskorzeźby, miedziane okucia, balustrady. Rodzice prowadzą za rączki dzieci; nie licząc upływających na mozaikowym zegarze godzin przechadzają się szczęśliwi, przytuleni do siebie zakochani.

I wszystko tchnie tu wielkością naszych czasów. I wszystko mówi o szczęściu, o pokojowej pracy żyjącego w tych czasach, tworzącego je — narodu.

Tutaj, na Placu Konstytucji, w samym sercu kraju, jasno, wyraźnie rysuje się piękna droga narodu zjednoczonego wspólnymi ideałami, wspólnym celem [illegible]

H. SAMSONOWSKA

Krytyka uczy i pomaga

DROBNE NAPRAWY WYKONANE

W odpowiedzi na korespondencję tow. Gonery pt. „PRZEZ RÓŻOWE OKULARY" („Głos Robotniczy" Nr 205), dyrekcja ZPW im. Gwardii Ludowej komunikuje, że okna i szyby w magazynie naprawiono. „Wilk" został oczyszczony i poddany konserwacji. Poza tym dyrekcja poleciła naprawić podłogę w magazynie.

MAGAZYN PRZYGOTOWANO DO AKCJI SKUPU

W wyjaśnieniu artykułu pt. „W GMINIE CZARNOŻYŁY ZANIEDBANO PRZYGOTOWANIA DO OMŁOTÓW I SKUPU ZBOŻA" („Głos Robotniczy" Nr 182), CRS „SCh", Oddział Okręgowy w Łodzi wyjaśnia, że budowa uniwersalnego magazynu zbożowego dla GS w Czarnożyłach uwzględniona jest w planie inwestycyjnym na rok 1953. Magazyn będzie wybudowany i oddany do użytku do dnia 1 maja 1953 r.

Do tegorocznej akcji skupu przystosowano magazyn byłego SOM, jako pomieszczenie tymczasowe.

WARUNKI SANITARNE — ULEGŁY POPRAWIE

Odpowiadając na korespondencję pt. „KIEROWNIK TEGO NIE WIDZI" („Głos Robotniczy" Nr 186), dyrekcja ZPB im. Harnama powiadamia, że puste skrzynie i beczki zostały zgrupowane w jednym miejscu, drzwi od kotłowni zaopatrzono w odpowiednie zamki, a w ubikacji zrobiono porządek. Technikowi BHP i kierownikowi oddziału, ob. Czapskiemu, zwrócono uwagę na obowiązek interwencji w związku z warunkami sanitarnymi. Obecnie prowadzone są prace budowlane nad urządzeniem dodatkowego magazynu, w którym będą umieszczone skrzynie z przędzą i opakowania papierowe.

Czyszczenie maszyn i odkurzanie sal — podaje dalej dyrekcja — odbywa się dwa razy w tygodniu.

KUŁAK NIE WYKRĘCIŁ SIĘ

W związku z artykułem pt. „KUŁACY I ICH OPIEKUNOWIE" („Głos Robotniczy" Nr 186), Prezydium PRN w Łowiczu zawiadamia, że na skutek ukazania się artykułu, omawiającego sprawę podstępnego podziału gospodarstwa przez kułaczkę A. Niebudek, wszczęto dochodzenie. Po przesłuchaniu świadków ustalono, że gospodarstwo stanowi jedną całość. W związku z tym, w dniu 6 września br. dokonano powtórnego wymiaru planowych dostaw.

NIE BĘDZIE BRAKÓW

W odpowiedzi na artykuł pt. „ZE SKLEPÓW MUSI ZNIKNĄĆ WADLIWIE WYPRODUKOWANA ODZIEŻ" („Głos Robotniczy" Nr 192), Centrala Spółdzielni Inwalidów w Warszawie pisze:

„Ze sprawozdania, jakie otrzymaliśmy z Oddziału Miejskiego w Łodzi, wynika, że rzeczywiście zaszedł wypadek, iż Spółdzielnia Inwalidów „Zakłady Krawieckie" w Łodzi, dostarczyła do Domu Towarowego PSS partię garniturów o wadliwym wykończeniu, pochodzących z produkcji z dnia 15 czerwca 1951 roku.

Spółdzielnia nasza wysłała fachowca do Domu Towarowego PSS, który na miejscu usunął braki.

DZIEŃ ŁODZI

Kronika partyjna

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE: dnia 19 bm., o godz. 18, w lokalu przy Al. Kościuszki 4, odbędzie się zebranie podstawowej terenowej organizacji partyjnej.

UNIWERSYTET ŁÓDZKI: dnia 20 bm., o godz. 17, przy ul. Narutowicza 65, sala nr 17, odbędzie się zebranie członków oddziałowej organizacji partyjnej Wydziału Matematyczno-Chemicznego oraz Wydziału Biologii i Nauki o Ziemi.

ODCZYTY DLA CZŁONKÓW NOT

Dziś, tj. 18 bm., o godz. 18, w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, ul. Piotrkowska 135, inż. Probulski wygłosi odczyt pt. „Zwiększenie wyprzędliwości włókna lnianego i czesanego".

Dnia 19 bm., o godz. 18, w sali MDK, przy ul. Moniuszki 4a, lektor KC PZPR wygłosi odczyt pt. „Sytuacja międzynarodowa". Obecność członków stowarzyszeń branżowych NOT obowiązkowa.

ZMIANA TRASY TRAMWAJÓW NOCNYCH CHOJNY — JULIANÓW

Począwszy od dnia 19 bm., na ul. Zgierskiej od Nr 36 do Rynku Bałuckiego prowadzone będą roboty ziemne. W związku z powyższym wstrzymany zostaje na tym odcinku wszelki ruch kołowy. Objazd prowadzić będzie przez Plac Kościelny, ul. Łagiewnicką i Bałucki Rynek. Jednocześnie zmianie ulegnie trasa tramwajów nocnych linii Chojny — Julianów. Pociągi tej linii będą kursować z Chojen Rzgowską, przez Pl. Niepodległości, Piotrkowską, Żwirki, Al. Kościuszki, Zachodnią, Zgierską do Julianowa i z powrotem.

NARADA INSTRUKTORÓW I DYRYGENTÓW CHÓRÓW I ORKIESTR

Dnia 20 bm., o godz. 10, w sali ORZZ, ul. Traugutta 18, odbędzie się narada instruktorów i dyrygentów chórów i orkiestr. Obecność wszystkich instruktorów i dyrygentów chórów obowiązkowa

SPÓŁDZIELNIA PRACY im. SAMUELA ENGLA, Łódź, Jaracza 17, tel. 148-64, 220-97, zawiadamia, że prowadzi

PUNKTY USŁUGOWE

Piotrkowska 167 tel. 101-47
działy męski i damski;
Obr. Stalingradu 37 tel. 242 96
dział męski;
Więckowskiego 4, tel. 235-29
działy męski i damski;
Zachodnia 66
suknie oraz odzież dziecięca;
Jaracza 15, tel. 242-38
działy męski, damski i reperacji;
Jaracza 12
dział czapniczy;
Armii Czerwonej 89
męski, damski i reper.

Wyżej wymienione punkty wykonują prace z własnych i powierzonych materiałów.

OGÓLNOŁÓDZKA NARADA BIBLIOTEKARZY

Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, w dniu 21 września, o godz. 10, w sali Młodzieżowego Domu Kultury, przy ul. Moniuszki 4a, organizuje ogólnołódzką naradę bibliotekarzy.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Przejazd 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. Marii Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY i kina

PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Zwykła sprawa"
PAŃSTWOWY TEATR NOWY — godz. 19—„Tankowiec Nebrasca"
PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA — godz. 19 — „Grzech"
PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI — nieczynny
TEATR MAŁY — godz. 19.30 — „Zielony Gil"
TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 — „Niespokojne szczęście"
PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN" — godz. 10.00 — „Rzepka w przedszkolu"; godz. 17.30 — „Dzielny gród"
CYRK Nr 6 (Plac Niepodległości) — godz. 19.30 — Program atrakcji.

BAJKA — „Dubrowski" — godz. 17, 19
BAŁTYK — „Na manewrach" — godz. 16, 18.15, 20.30
GDYNIA — „Program naukowo-oświatowy" — Nr 42-52, PKF Nr 38-52, „Egzamin", „Letnia Spartakiada 1951 r." (bez dod. „Częstochowa") — godz. 17, 18, 19; „Płomienie" — godz. 20. Program dla najmłodszych: „Lis chytrusek", „Ślimak niecnota", „W pałacu młodzieży", „Za króla Krakusa" — godz. 16
MŁODA GWARDIA (dla młodz.) — „Skarb" — godz. 16; „Wesołe kumoszki z Windsoru" — godz. 18, 20
MUZA — „Bez adresu" — godz. 18, 20
1 MAJA — „Rzym miasto otwarte" — godz. 17, 19
POLONIA — Dni Filmów Polskich — „Mazowsze" — godz. 16.30, 18.30, 20.30. Film dozwol. od lat 7
PRZEDWIOŚNIE — „Akcja — B" — godz. 18, 20
REKORD — „Kawaler Złotej Gwiazdy" — godz. 17.30, 20
ROMA — „Mury Malapagi" — godz. 18, 20
SOJUSZ — „Hrabia Monte Christo" I ser. — godz. 16.30, 18.30
STYLOWY — „Strefa zachodnia" — godz. 18, 20
ŚWIT — „Mistrz Alesz" — godz. 18, 20
TATRY — „Dziewczęta z baletu" — godz. 16, 18, 20
WISŁA — „W stepie" — godz. 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Dni Filmów Polskich — „Mazowsze" — godz. 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — „Pod niebem Sycylii" — godz. 15.30, 18, 20.30
ZACHĘTA — „Kariera w Paryżu" — godz. 18, 20

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10—12. Telefony: centrala telefoniczna 252-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor nacz. 216-14, sekretarz odpow. 219-65, dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 213-42, dział miejski i sportowy 265-43, dział ekonomiczny 218-11. Redakcja nocna 156-81. Dział ogłoszeń — Łódź, ul. Piotrkowska 96. Wydawca: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96 II piętro. Druk: RSW „Prasa". Prenumerata miesięczna wynosząca zł 5 — przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym miesięcznie zł 1,80, przyjmuje PPK „Ruch". D-3-20403